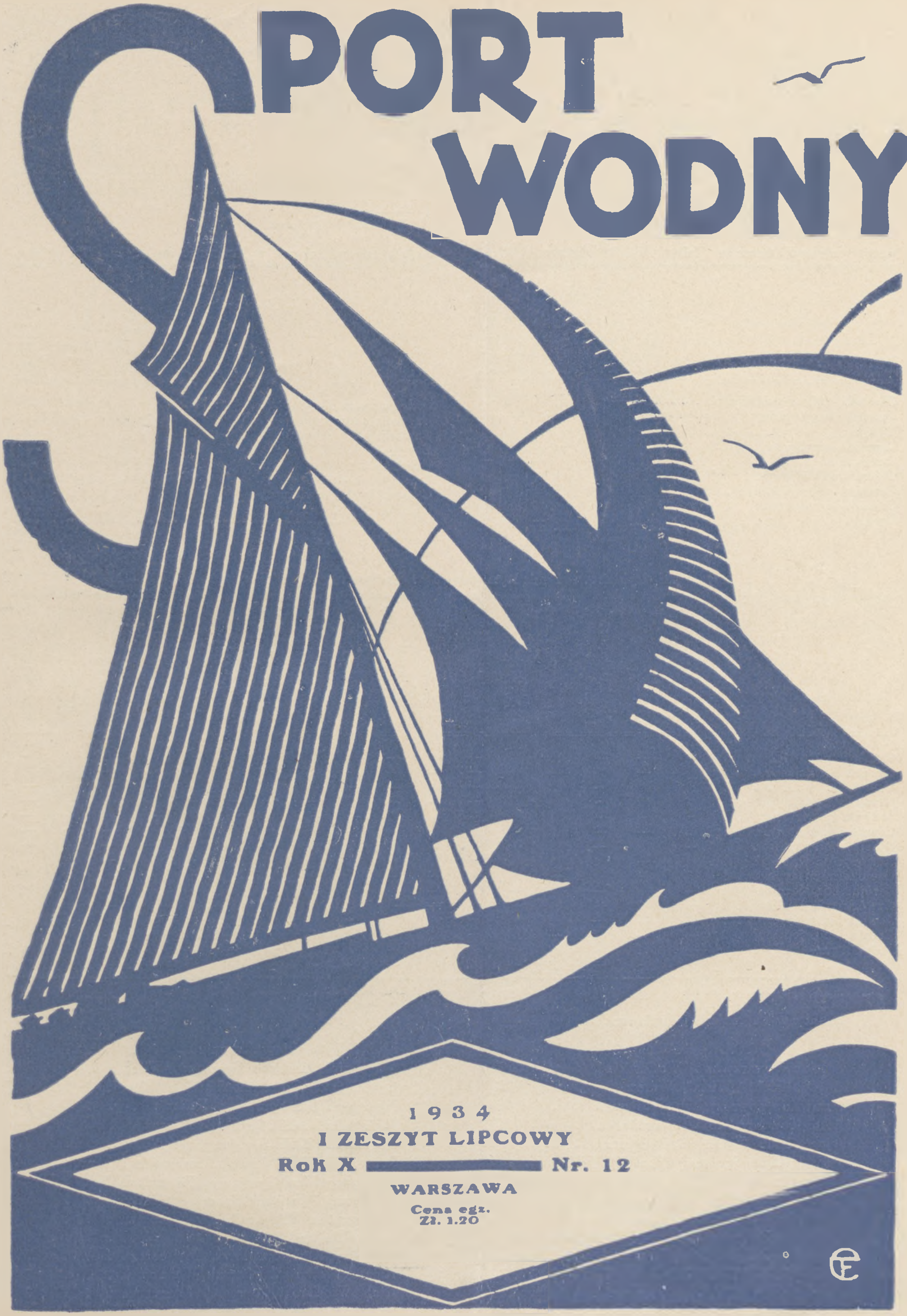
SPORT WODNY



1934

I ZESZYT LIPCOWY

Rok X — Nr. 12

WARSZAWA

Cena egz.
Zł. 1.20

Regaty międzyklubowe w Gdańsku dn. 17 czerwca 1934 r.

Rodzaj łodzi	Bydg. Tow. Wioślarskie Bydgoszcz	Kolej. Klub Wioślarski Bydgoszcz	Kolej. Klub Wioślarski Tczew	Klub Wiośl. Gdańsk	Grudz. T. W. „Wisła" Grudziądz
Czwórki półwyścigowe młodzieży	—	—	15	1	—
Czwórki półwyścigowe	—	15	1	1	—
Czwórki	32	—	—	—	—
Czwórki półwyścigowe młodzieży	—	15	1	—	—
Czwórki nowiczjuszy	—	22	—	—	2
Ósemki	30	—	—	—	—
Razem	62	52	17	2	2

„Internationale Ruder-Regatta" w Gdańsku*) 24.VI.1934 r.

Rodzaj łodzi	Bydg. Tow. Wioślarskie Bydgoszcz	Warsz. Tow. Wioślarskie Warszawa	Kl. Wiośl. „Wisła" Warszawa
Dwójki podwójne	—	1	—
Czwórki	2	—	—
Czwórki młodszych	—	—	2
Jedynki	—	1	—
Czwórki bez sternika	2	—	—
Jedynki młodszych	—	1	—
Ósemki	3	—	—
Razem	7	3	2

*) Punkty startowe

Regaty międzyklubowe w Kaliszu dn. 24 czerwca 1934 r.

Rodzaj łodzi	Kaliskie Tow. Wiośl. Kalisz	Kl. Wiośl. z 1904 r. Poznań	Pozn. Tow. Wiośl. „Tryton" Poznań	Klub Wiośl. z 1930 r. Kalisz	Polic. Kl. Sport. Kalisz	Wojsk. Kl. Sp. „Prosna" Kalisz	Tow. Wioślarskie Płock
Czwórki półw. nowicjuszy	8	—	—	1	1	2	—
Czwórki wagi lekkiej	2	—	12	—	—	—	—
Dwójki	—	9	—	—	—	—	1
Czwórki nowicjuszy	12	—	—	—	2	2	—
Czwórki	2	17	—	—	—	—	—
Ósemki nowicjuszy	12	—	—	—	—	—	—
Czwórki półwyścigowe	2	—	—	9	2	1	—
Czwórki młodszych	12	—	—	—	2	—	—
Ósemki	30	3	—	—	—	—	—
Razem	80	29	12	10	7	5	1

Regaty międzyklubowe w Krakowie dn. 29 czerwca 1934 r.

Rodzaj łodzi	Wojsk. K. S. „Śmigły" Wilno	Kl. Sp. „Zuaw" Warszawa	Oddz. Wiośl. „Sokoła" Kraków	Ak. Związek Sport. Kraków	Polic. Kl. Sport. Kraków
Jedynki nowicjuszy	—	—	—	4	—
Czwórki młodszych	12	—	2	—	—
Czwórki półw. nowicjuszy	—	8	—	1	—
Czwórki	17	—	2	—	—
Dwójki	—	—	5	—	—
Czwórki nowicjuszy	7	—	—	—	—
Czwórki półw. nowicjuszy	—	8	—	—	1
Ósemki	30	—	3	—	—
Razem	66	16	12	5	1

Regaty międzyklubowe i międzynarodowe w Bydgoszczy dn. 1 lipca 1934 r.

Rodzaj łodzi	Bydg. Tow. Wiośl. Bydgoszcz	Kl. Wiośl. „Wisła" Warszawa	Ak. Zw. Sport. Poznań	Warsz. Tow. Wiośl. Warszawa	Kolejowy Klub Wiośl. Bydgoszcz	Kl. Wiośl. z 1904 r. Poznań	Ak. Zw. Sport. Warszawa	Tow. Wiośl. „Polonja" Poznań	Tow. Wioślarzy „Tryton" Poznań	Kl. Wiośl. „Gryf" Bydgoszcz	Kl. Wiośl. z 1930 r. Kalisz	Polic. Kl. Sport Bydgoszcz	Klub Wiośl. Toruń	Klub Wiośl. Gdańsk	Poczt. Przysp. Wojsk. Bydgoszcz	Chełmż. Tow. Wiośl. Chełmża	Tow. Wiośl. Płock
Czwórki półwyścigowe	1	—	—	15*	1	—	—	—	1	—	2	1	—	1	1	1	—
Ósemki nowicjuszy	—	—	39*	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki	32*	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki młodszych	2	12	—	—	2	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—
Jedynki nowicjuszy	—	—	—	1	—	—	—	5	—	—	—	—	1	—	—	—	—
Czwórki bez sternika	2	—	—	2	—	19	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dwójki podwójne	—	—	—	10	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki półw. nowicj.	1	—	4½	1	8	—	2	—	1	1	2	1	—	—	—	—	—
Ósemki młodszych	3	39*	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dwójki bez sternika	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Czwórki wagi lekkiej	—	2	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—
Jedynki młodszych	—	—	—	—	—	—	5	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—
Czwórki nowicjuszy	—	—	7	—	12	—	2	2	2	2	—	—	—	—	—	—	—
Jedynki	—	1	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ósemki	30*	—	—	3	—	3	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	71	54	50½	41	23	23	12	9	8	6	4	2	2	1	1	1	1

*) Punkty w zagranicznej konkurencji.

OGÓLNA PUNKTACJA

1)	Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie	173
2)	Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa	136
3)	Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie	133½
4)	Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie	113
5)	Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz	97
6)	Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły". Wilno	66
7)	Akademicki Związek Sportowy, Poznań	62½
8)	Klub Wioślarski z 1904 r., Poznań	52
9)	Towarzystwo Wioślarskie, Płock	27
„	Akademicki Związek Sportowy, Warszawa	27
11)	Towarzystwo Wioślarskie „Tryton", Poznań	20
12)	Kolejowy Klub Wioślarski. Tczew	17
13)	Klub Sportowy ZUAW, Warszawa	16
14)	Klub Wioślarski z 1930 r., Kalisz	14
15)	Oddział Wioślarski „Sokoła", Kraków	12
16)	Towarzystwo Wioślarzy „Polonia", Poznań	9
„	Klub Wioślarski w Toruniu	9
18)	Akademicki Związek Sportowy, Wilno	8
„	Grudziądzkie Tow. Wiośl. „Wisła". Grudziądz	7
20)	Policyjny Klub Sportowy, Kalisz	7
„	Klub Wioślarski „Gryf", Bydgoszcz	7
„	Robotniczy Klub Sportowy „Prąd". Warszawa	7
23)	Robotniczy Klub Sport. „Tramwajarz", Warsz.	5½
24)	Wojskowy Klub Sportowy „Prosna", Kalisz	5
„	Akademicki Związek Sportowy. Kraków	5
26)	Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku	3
„	Klub Wioślarski w Gdańsku	3
28)	Policyjny Klub Sportowy, Bydgoszcz	2
„	Kujawski Klub Wioślarski. Włocławek	2
„	Klub Wioślarski „Syrena", Warszawa	2
31)	Policyjny Klub Sportowy, Kraków	1
„	Pocztowe Przysp. Wojsk., Bydgoszcz	1
„	Chełmżyńskie Towarzystwo Wioślarskie	1

Sport Wodny

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WIOŚLARSTWA ŻEGLARSTWA PŁYWACTWA TURYSTYKI WODNEJ JACHTINGU MOTOROWEGO

Po „Swięcie Morza"

W dniu patrona rybaków św. Piotra, cała Polska obchodziła Święto Morza. W powodzi „Dni" i „Świąt", jakiemi upstrzono Rok Polski, w celu propagandy różnych haseł „Święto Morza" zajmuje miejsce najpierwsze, — jest szczerem, nie fałszowanem świętem całego narodu.

W dniu 29 czerwca, wszyscy robimy rachunek sumienia, przymierzamy zdobycze do zamierzeń, — stwierdzamy zaniedbania i błędy, — rzucamy nowe hasła, stwierdzamy nowe cele, — ponawiamy ślubowania wierności i wytrwania.

Jest coś mistycznego w tej miłości do morza narodu, co przez wieki wzrósł w thalassofobji.

Jest żarliwość w naprawianiu błędów tych, co wedle słów Klonowicza „nie kwapili się na morze", szukając misji dziejowej na Dzikich Polach.

Dziś pośpiesznie odbudowujemy zaniedbania. Rośnie w oczach miasto polskiej dumy i wiary w jutro — Gdynia.

Potężnieje flota handlowa i polski handel zamorski, zbyt wolno powstaje, jedyna rękojmia trwałego posiadania wybrzeża — flota wojenna. Nie tylko jednak interes, nie tylko racja stanu, kieruje Polaka nad słone wody Bałtyku.

Ciągnie go ku bezmiarom mórz potrzeba serca.

Wąski pas wybrzeża obsiadły ciasno, liczne obozy harcerskie, akademickie, robotnicze, klubów, stowarzyszeń, Ligi M. i K. i t. d., uczące wiedzy o morzu i wybrzeżu, zaprawiające młode pokolenie Polski do opanowania morza. Jachting Polski rośnie żywiołowo. Przełamał wąskie ramy sportu wybranych, stał się sportem narodowym, zdobywa świat.

Dwa polskie jachty zdobyły Atlantyk, a ruszają na podbój Pacyfiku, aby objechać ziemię dokoła i ukazać całemu światu, że Polska wróciła do rzędu żyjących państw.

Liga Morska i Kolonjalna po latach kunktatorstwa i papierowej pracy zabrała się do czynu. Stworzono obozy propagandowe, Fundusz Obrony Morskiej (F. O. M.) zorganizowano „Święto Morza", a przygotowuje doroczny Spływ „Cała Polska do Morza". To już nie czcza gadanina, a zdobycze realne, trwałe.

Zrozumiano wreszcie, że morza nie poznaje się z książki, a zdobywa się na morzu, w walce.

Morze żąda czynu. Morze, żąda charakterów, i charaktery silne rodzi. Pono idziemy, ku nowej epoce dziejów: epoce heroicznej, w której o powodzeniu decydować będą nie cechy wygodnisiów a mężów, zdolnych do życia prostego, wyrzeczeń, walki. Hart ducha, nieustępliwość, przedsiębiorczość, dzielność, wytrwałość, to cnoty żeglarzy.

W kraju, gdzie słabość charakteru, jest chorobą nagminną, — terapja morska duszy narodowej jest szczególnie wskazaną. Pomnażajmy więc cnoty żeglarskie, — pamiętajmy, że droga do mocarstwa prowadzi przez morze.



P. Prezydent Rzeczypospolitej obserwuje ze statku tegoroczne uroczystości „Święta Morza" w Warszawie.

Tydzień Kiloński

Przystępuję do sprawozdania z przebiegu regat kilońskich z dużem zakłopotaniem. Materjał jest ogromny. Starczyłoby tematu na dość pokaźną książkę, gdybym chciał przedstawić dokładnie organizację, przebieg i rezultaty tej imprezy, oraz opisać wrażenia i wyciągnąć wnioski. Sądzę przeto, że będzie najlepiej rozłożyć ten obfity materjał na szereg artykułów.

Dziś postaram się dać Czytelnikom „Sportu Wodnego" obraz rozmiaru regat kilońskich i zapoznać ich z ogromem pracy organizacyjnej, jakiej one wymagały.

Zanim jednak przystąpię do zakreślonego sobie tematu, muszę zrobić małą dygresję. Choć od zakończenia „Kieler Woche" minął już tydzień, w prasie polskiej panuje na ten temat zupełna cisza. W Kilonji roiło się od sprawozdawców dzienników niemieckich i obcych, korzystających z różnych udogodnień, pozwalających im śledzić stale i szczegółowo przebieg zawodów. Niestety nie mieliśmy szczęścia oglądać przedstawicieli prasy polskiej, z wyjątkiem jednego korespondenta dzienników pomorskich, który przybył do Kilonji na pokładzie jachtu „Korsarz" wchodząc w skład jego załogi i po czterodniowym pobycie na tymże samym jachcie odjechał, nie miał więc sposobności obserwować najpoważniejszych rozgrywek, ani też dowiedzieć się ostatecznych wyników. Przypuszczam, że gdyby chodziło o kopanie piłki, boks, lub bieganie, nie brakłoby sprawozdawców i pełnych szpalt w dziennikach. Niestety **„królewski"** sport żeglarski zdaje się naszej prasy zupełnie nie interesować.

Ponieważ z powyższych powodów, nietylko ogół społeczeństwa nic o udziale polskich żeglarzy w regatach kilońskich nie wie, ale nawet ogół naszych żeglarzy, podaję przeto w stylu telegraficznym najważniejsze dane. Na skutek otrzymanego od niemieckiego Związku Żeglarskiego, w bardzo uprzejmych wyrazach zredagowanego zaproszenia, zorganizował P. Z. Ż. ekipę, która dzięki wydatnemu poparciu Pana Ministra Spraw Zagranicznych, mogła już na tydzień przed rozpoczęciem regat wyruszyć do Kilonji, żeby tam, na danych jej przez organizatorów Tygodnia Kilońskiego jednostkach, zapoznać się z terenem i lokalnemi warunkami. W skład ekipy weszli koledzy: M. Kusnerz, A. i M. Miszewscy (O. Y. K.), S. Zaleski (Rodz. Urz.), W. Szymański i Biedermann (Wisła), kierownikiem ekipy był niżej podpisany, mając przy boku kol. T. Putowskiego (O. Y. K.), którego niespożytej energji i zdolnościom organizacyjnym w dużej mierze przypisać należy powodzenie tej żeglarskiej wyprawy.

Wyżej wymienieni żeglarze stawali do regat na dostarczonych przez „Kieler Woche Ausschuss" łodziach i zdobyli ogółem 5 nagród, a mianowicie trzy na „ding'ach" (A. i M. Miszewscy) i dwie pamiątkowe na 12 m_2 Scharpie (Zaleski i Kusnerz). W klasie dingów startowało 47 łodzi, dla których było przewidzianych 16 nagród. Na „scharpie" został rozegrany „Leander-Wettkampf", w którym brało udział osiem narodowości.

* * *

Po tej dygresji przystępuję do właściwego tematu, t. j. naszkicowania organizacji regat kilońskich.

Zjazd na tegoroczne regaty do Kilonji był tak liczny, jak nigdy dotychczas. Dość powiedzieć, że w dniu rozpoczęcia zawodów stawało do t. zw. biegu propagandowego (Propaganda-Wettfahrt) z górą 500 jednostek, od dużych jachtów pełnomorskich do drobnego „robactwa". Tylko znakomitej organizacji tego monstrualnego startu można przypisać, że odbył się on w najlepszym porządku i bez najmniejszej awarji.

Wszystkie biorące udział jachty były podzielone według kategorji na grupy startowe, oznaczone rzymskiemi cyframi. W każdej grupie miały poszczególne jachty swoje numery porządkowe (cyfry arabskie), niezależnie od numerów umieszczonych na żaglach. Numery te służyły do odwoływania przedwcześnie startujących.

Dla każdej kategorji jachtów były kursy z góry oznaczone przy uwzględnieniu szesnastu różnych kierunków wiatru o sile normalnej i przy szesnastu różnych kierunkach wiatru słabego lub sztormowego (kursy skrócone). Kursy te były zestawione w tablicach zawartych w drukowanym programie, przyczem każdy kurs oznaczony był liczbą porządkową.

Bardzo ciekawe były urządzenia startowe i trzeba podkreślić, że okazały się one nadzwyczaj praktyczne.

Sygnalizacja odbywa się przy tym systemie zupełnie bez używania flag sygnałowych, przez pokazywanie odpowiednich numerów. System ten jest bardzo prosty i odrazu zrozumiały, jeżeli przyjrzymy się rysunkowi (fig. 1 i fig. 2).

Wystawione z lewej strony czerwone cyfry wskazują, która grupa i podgrupy mają się przygotować do startu. Czarne cyfry z prawej strony wskazują, która grupa i podgrupy startują zaraz. Pokazana u góry tablica z czerwoną cyfrą (w naszym przykładzie „2", oznacza, która podgrupa będzie zaraz startowała. Moment startu oznacza spadnięcie balonu i wystrzał. Starty były trzyminutowe. Widoczne z lewej strony u góry białe cyfry w czarnem polu oznaczają odwołanie przedwcześnie wystartowanych jachtów.



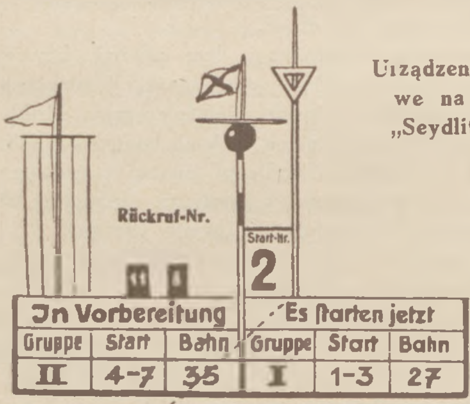
Iluminacja portu i ognie sztuczne w dniu rozpoczęcia regat.

Ponieważ regaty odbywały się przez cały tydzień rano i popołudniu na dwóch różnych terenach, w zatoce i przed zatoką na t. zw. „Kieler-Förde" — Kierownictwo startem było każdym razem w rękach innego ze zrzeszonych w niemieckim Związku Żeglarskim klubów.

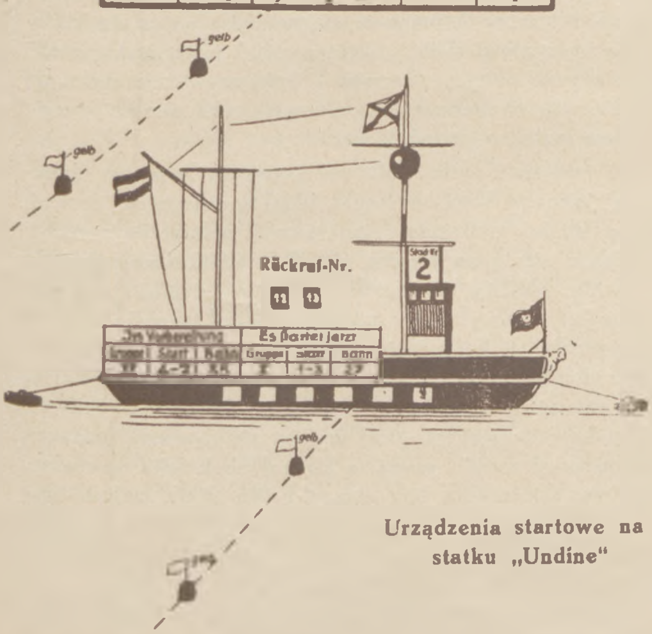
Bardzo wydatną pomoc dawała kierownictwu regat Marynarka Wojenna, która dostarczała sygnalistów i instrumentów oraz szalup parowych i motorowych. Szalupy te były bardzo potrzebne z różnych względów. Towarzyszyły one regatującym jachtom wioząc rozjemców, którzy obserwowali szczególnie to co się działo przy okrążaniu znaków kursowych. Szalupy marynarki wojennej niosły również pomoc uszkodzonym jachtom i holowały je do przystani. Specjalne motorówki, zarówno wojskowe jak i cywilne stały do dyspozycji przedstawicieli prasy, którzy dzięki temu mieli możność obserwować z bliska nieraz bardzo ciekawe rozgrywki, które, jak wiadomo, mają miejsce zazwyczaj koło znaków kursowych, nieraz bardzo odległych od startu. Zresztą przy tak wielkiej jak na regatach kilońskich ilości różnorodnych, a równocześnie żeglujących jachtów, obserwacja z daleka, nawet przy pomocy bardzo dobrych szkieł, jest dość trudna.

Jak potrzebnem było trzymanie w pobliżu kursu regatowego łodzi parowych lub motorówek ilustruje fakt, że np. dnia 23.VI, kiedy wiał porywisty wiatr o sile 3 do 5 stopni, z 47 wystartowanych dingów przewróciło się sześć. W tem miejscu muszę podnieść, że zachowanie się załóg takich przewróconych łupinek było bez zarzutu. Siedząc po szyję

Urządzenia startowe podczas Tygodnia Kilońskiego



Urządzenia startowe na moście „Seydlitzbrücke"



Urządzenia startowe na statku „Undine"



S. Zaleski na jachcie typu „Star".

w wodzie, żeglarze zachowywali wzorowy spokój, starając się w miarę możności ułatwić przybywającej z pomocą szalupie akcję ratowniczą. Humory były przytem zawsze znakomite.

Trudno jest w ramach krótkiego artykułu przedstawić ogrom pracy organizacyjnej jaka została włożona w przygotowanie i przeprowadzenie tak wielkiej imprezy. Wystarczy wziąć do reki drukowane programy i przepisy wydane przez Kierownictwo Tygodnia Kilońskiego, żeby ocenić tę prawdziwie benedyktyńską pracę, jaka została wykonana. Każdy szczegół był przewidziany i wszelkie nieporozumienia z góry wykluczone. Dotyczy to nietylko samych regat, ale także i przygotowania kwater i rozmieszczenia przybywających na regaty jachtów, dla których zakotwiczono wzdłuż brzegu przeszło 200 małych bojek.

Niestrudzony dr. Lubnius, lekarz i żeglarz, kierownik organizacji na miejscu, był w ciągłym ruchu, dzieląc swój czas w godny podziwu sposób, między zajęcia zawodowe, a pracę organizacyjną. Mimo nawału pracy zawsze pogodny i gotów do udzielania pomocy czy wyjaśnień, zyskał sobie sympatję i uznanie wszystkich, którzy się z nim stykali.

Ciężkie życie miał również „Herr Hafenmeister" Prouss, pan i władca przystani „Cesarskiego Jacht-Klubu". Przez cały tydzień poprzedzający regaty kierował wyładowaniem, przybywających, po kilkanaście dziennie, koleją jachtów, ich transportem do przystani, umieszczeniem tamże i doprowadzeniem do należytego stanu. Oprócz tego musiał wysłuchiwać całej litanji życzeń i skarg jachtsmenów, nie tracąc mimo tego nigdy równowagi i starając się najuprzejmiej dogodzić wszystkim. Szczególną sympatją darzył naszą ekipę, mimo trudności porozumienia się. Tu brakowało bloczka, tam wydano jakiś niepasujący żagiel, i t. d. i t. d. — p. Prouss i jego pomocnicy wysilali się, żeby zadośćuczynić wszelkim wymaganiom. Wszystko to odbywało się bez najmniejszych formalności i biurokratycznych sztuczek. Uważam za miły obowiązek i sądzę, że Koledzy z naszej ekipy są jednego ze mną zdania, wyrazić temu zacnemu człowiekowi nasze uznanie i wdzięczność.

d. c. n. *Cz. Petelenz*

Regaty morskie Gdynia — Visby

Szczęśliwie zapoczątkowane w roku zeszłym przez Jacht Klub Polski regaty pełnomorskie mają specjalne znaczenie. Są nietylko egzaminem opanowania sztuki żeglarskiej lecz i zbiorową manifestacją naszego jachtingu wobec zagranicy. Po duńskim Bornholmie w r. ub., padł wybór na cudowną wyspę Gotland słynną z ruin swej stolicy Visby. Trasa tegoroczna dłuższa i trudniejsza prowadziła przez „serce" Bałtyku zdala od szlaków okrętowych.

Na starcie stanęło zaledwie połowa zeszłorocznej stawki. Brakowało zwycięzcy zeszłorocznego „Juranda", odbywającego podróż zagraniczną, nie stanął do walki żaden jacht Oficerskiego Yacht Klubu R. P., ani Akademickiego Związku Morskiego. Natomiast nie zabrakło jachtów Ośrodka Morskiego P. U. W. F.

Poza konkursem płynął „Junak" z komisją sędziowską oraz gdański „Pirat" z załogą złożoną z malców-harcerzy prawdziwych wilcząt morskich.

Dziwne to były regaty.

Bez nagród, pompy, reprezentacji, prezesowskich mów, publiczności. Ot, skromna uroczystość domowa, żeglarzy, którzy nie po puhary i żetony, a dla własnej satysfakcji ruszają na bezkrwawe boje.

Jednak, przydałoby sie nieco więcej reklamy. Sport morski zbyt żyje na uboczu od mas społeczeństwa, warto go pokazać zbliska. Po części spełnia tę rolę kino („Temida I" miała kinooperatora na pokładzie) lecz to zbyt mało. Nawet w zblazowanej uroczystościami Gdyni znalazło by się trochę publiczności, żądnej ujrzenia startu, bądź co bądź poważnych regat.

Załogi jachtów rekrutowały z pośród gdyńskich jachtsmenów. Wyjątek stanowiła „Temida I", gdzie płynęli jachtsmeni klubów warszawskich.

Przed wyjazdem już na 3 dni ruch gorączkowy. Oględziny skrupulatne takelunku, naprawa żagli, uszczelnianie pokładu, uzupełnianie sprzętu bosmańskiego i nawigacyjnego, sprawdzane dewjacji, kompasu i t. d.

Najgrubszą rybą jest 36 tonnowa „Temida I" piękny stakslowy szkunerjacht imponujący swym 20 metrowym masztem, pociągający pięknem linji. Płynie pod gen. Zaruskim z wypróbowaną w wielu rejsach załogą warszawską, w składzie której znajduje się i kobieta dzielna sterniczka p. Marysia Żurkowska.

Troską „Temidy I" są słabe żagle oraz ster prowizorycznie naprawiony po majowej awarji. „Temida II" gruntownie odremontowana zachwyca oko smukłością i wdziękiem swych rasowych kształtów. Płynie pod sterem kom. Filanowicza (z żoną) Resztę załogi stanowią oficerowie marynarki i uczniowie.



Jacht „Temida I" w drodze do Visby.
Fot. J. Rylski.



„Temida I" na Bałtyku.

„Witeź", który przed 10 laty otworzył bohaterską kartę wypraw jachtów polskich, płynie kierowany wprawną ręką inż. Laudańskiego. Dalej „Kneź" świeżo nabyty przez dr. Jodziewicza najgroźniejszy konkurent „Witezia". Dopełnia stawki „Szalony", niosący na proporczyku trupią główkę. Wszystkie z Y. K. P.

Pogoda piękna słoneczna, lecz niemal bezwietrzna. Martwi to załogę „Temidy I', gdyż ciężki 36 tonnowy jacht nadomiar obciążony motorem nie dotrzymuje kroku rasowym jachtom lekkiej wagi na słabych wiatrach i fali. A tu jeszcze należy wyrobić „handicap" niemal 4 godzinny.

Start u wylotu basenu Prezydenta. Nabieżnik stanowi jedna z latarń wejściowych i holownik „Smok".

Jachty uwijają się przed linją startu. O godz. 15 opada flaga „B" znacząca start dwumasztowców.

Pierwsza przechodzi start „Temida II" w 3 min. później mija linję „Temida I". W 5 minut później startują „Witeź", „Kneź" i „Szalony".

Lekkie jachty 5 tonnowe ciągną ostro na wiatr kierując się ku cyplowi Helu,. „Cięższe ryby" lawirują ku Gdańskowi płynąc pełniej. „Temida I" odrazu zostaje styłu, na lekkich zefirach hamowana nadomiar śrubą silnika wyciga zaledwie mało co ponad 1 węzeł!

Po trawersie Helu wiatr się poprawia, wszyscy „kombinują" jakby tu wyjść na czoło, jedni dociskają się do wiatru by iść jak najostrzej, inni płyną pełniej by wyrobić szybkością straty na lawirze. Od Helu szybkość wzrasta do 5 węzłów. Jachty obwieszone płótnami żagli, rywalizują zawzięcie. W nocy wiatr „zdechł". Malcy uciekli „Temida II" w prawo na horyzoncie, na „Temidzie I" konsternacja.

Bosman wyciąga ze skrytek wszystkie zapasowe żagle. Po chwili widok niezwykły. Obok żagli normalnych (kliwer, fok, stakel, stenstaksel, grot) znalazł się ogromny spinaker z podniesioną u dołu wroną (z kliwra) obok foka dowieszono kliwer sztormowy, sten-staksel-balon, obok staksla wywieszono sztormowy trajsel razem 8 żagli. Temida II dźwiga prócz żagli zwykłych, spinaker i bezan-staksel. Słowem istna orgja.

Szybkość na świeżym wietrze rośnie do nienotowanej w dzienniku okrętowym „Temidy I" cyfry 11 węzłów!

Pod wieczór w niedzielę 17 czerwca „Temida I" jest na czele stawki. Reszta zginęła na horyzoncie. Wiatr z godziny na godzinę potężnieje. O godz. 22, trzeba zredukować część żagli, gdyż stenga grot masztu gnie się niepokojąco, a i sterowanie, zawietrznego jachtu przedstawia duże trudności. Na trawersie latarni Hoborg wraca „Temida I" do normalnego ożaglowania. „Temida II" w tym czasie również zrzuca nadmiar płócien. O świcie minęliśmy smutne wysepki Störa Karslso i z za cyplu ujrzeliśmy znane już dobrze Temidzie I Visby. Linję celu stanowi wejście do portu. Dla Temidy I zrobiono wyjątek ma przeciąć przedłużenie linji wejścia na zewnątrz od strony morza.

Po przejściu mety zwrot na morze. Oczekujemy na resztę. Po godzinie forsując żaglami mija cel piękna „Temida II" a zaraz za nią walcząc zacięcie „Witeź" i „Kneź", które przybyły z różnicą zaledwie 3 minutową. Brak z pośród startujących „Szalonego" (miał awarję) i „Pirata" idącego poza konkursem. W porcie zastajemy u molo „Junaka". Holownik „Thor" z rozkazu kapitana portu przeprowadza jachty do specjalnie wytyczonego flagami polską i szwedzką odcinka portu.

Regaty skończone. Załogi przyprowadzają jachty do porządku, i ruszają na miasto aby zbliska ujrzeć piękny gród ruin i róż. Wieczorem spacery, dancingi, nowe znajomości. Nazajutrz wycieczka dokoła uroczego Gotlandu autokarem, do kąpieliska Snäckgardenbadet, a pod wieczór w XV wiek pamiętającym „Domu Burmistrza" w ogródku zebranie towarzyskie załóg wraz z władzami miasta i delegatami miejscowego jachtklubu. Piękne przemówienie okolicznościowe do gospodarzy i polskich żeglarzy wygłosił gen. Zaruski.

18 i 19 czerwca ruszyły jachty w drogę powrotną. „Temida II" przez Kalmarsund, „Kneź", „Witeź" i „Temida I" wprost na Gdynię.

Po drodze silny sztorm poddał ciężkiej próbie dzielne załogi regatowych jachtów. 21 czerwca przy pięknej pogodzie zawinęły do rodzimego portu „Kneź" i „Temida I", nieco później „Witeź", który schronił się do Pilawy i miał małą awarję. W Gdyni w messie „Temidy I" odbyła się skromna uroczystość. Święcono X-lecie polskiego pełnomorskiego jachtingu.

Piękne regaty pełnomorskie były skończone. Załogi rozjechały się do domów obiecując sobie stanąć na starcie i w przyszłym roku.

Szczegółowe wyniki regat podamy w następnym numerze po przeliczeniu handicapów i zweryfikowaniu wyników przez P. Z. Ż.

Antoni Heinrich

Regaty żeglarskie Warszawa-Modlin

I znów nadszedł dawno oczekiwany dzień 29 czerwca tradycyjnych dorocznych Długodystansowych Regat Żeglarskich Warszawa—Modlin. Regaty te zainicjowane i zorganizowane po raz pierwszy w 1928-ym r. przez redakcje Sportu Wodnego jako bezsprzecznie najpoważniejsza i największa impreza śródlądowego żeglarstwa cieszą się zasłużoną powagą tak pod względem organizacyjnym jak i sportowym. To też do startu w Oficerskim Yacht-Klubie R. P. zgromadziło się ogółem 45 jachtów. Punktualność startów, sprężystość organizacji i doświadczenie wpłynęła na zawodników zmuszając ich do czujności i liczenia się z każdym ruchem i przepisami regatowemi. Przedewszystkiem w ilości 17 wystartowała klasa „V", przebywając przestrzeń Warszawa-Modlin w czasie od 3:42:40 do 4:02:42.

Do najbardziej klasycznego wyścigu w klasie „S" zgłosiło się również 17 jachtów, wystartowało 14 a doszło do mety 13, gdyż jeden uległ awarji. Do wyścigu tego stanęła elita polskiego żeglarstwa śródlądowego prześcigając się w sztuce żeglarskiej, tem niemniej jednakże bacząc na piękną stylową jazdę i szanowanie praw przeciwnika. Nagroda przechodnia Komandora Honorowego O. Y. K. Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, którą w roku ubiegłym posiadł A. Z. S. z wyścigu pod sterem S. Zalewskiego, obecnie zdobywa dla swego klubu członek O. Y. K. M. Kusnerz.

W klasie „E" startuje 3 jachty o nagrodę przechodnią Pana Ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka, którą poraz drugi zdobywa na jachcie „Lelum" M. Marek z Y. K. P., drugie miejsce uzyskuje mjr. M. Osiński na jachcie „Rekin" O. Y. K.

Poraz pierwszy obecnie stanęła do startu klasa „Dwunastek", przyjęta przez Międzynarodowy Związek Żeglarski. W konkurencji między O. Y. K. i W. K. S. „Żoliborz" 5 jachtów tej klasy ubiegało się o nagrodę przechodnią Pana Ministra Przemysłu i Handlu H. Floyar Rajchmana którą po zaciętej walce zdobył dla swego klubu mjr. Chramiec na jachcie „Wilno" O. Y. K. Drugie miejsce zajął jacht „Lwów" O. Y. K. pod sterem kpt. Decowskiego.

W klasie „H" pierwszą nagrodę zdobywa kpt. E. Szubert O. Y. K.

Moment startu na przystani O.Y.K. obserwowało wielu przedstawicieli świata sportowego i prasy, którzy następnie śledzili przebieg regat odbywając drogę do Modlina na monitorze „Sokół" z Baonu Mostowego Modlin. Regatom towarzyszył Pan Wice-Minister Spraw Wojskowych gen. T. Kasprzycki. Honory na miejscu w Modline czynił miejscowy Yacht-Klub L. M. i K.

Dnia 3 lipca odbyło się uroczyste rozdanie nagród w salonach Oficerskiego Yacht-Klubu R. P., gdzie zgromadziło się około 200 osób zawodników z załogami i delegatów zaprzyjaźnionych klubów, prasy, gości i t. d. Zebranych przywitał Komandor Klubu ppłk. W. Spałek. Dalej W. Komandor Sportowy O. Y. K. ppłk. M. Grodzicki scharakteryzował znaczenie i przebieg regat Warszawa—Modlin, zaś por. F. Trzepałko jako przewodniczący Komisji Regatowej ogłosił wyniki, a sekretarka Kom. Reg. p. E. Wargenau przygotowała piękne artystyczne nagrody do wręczenia, którego dokonał ppłk. M. Grodzicki. Uroczystość zakończoną została lampką wina, którą gościnny Zarząd O. Y. K. podejmował zawodników i gości.

Wyniki długodystansowych regat żeglarskich Warszawa—Modlin.

Klasa „S"

Nagroda przechodnia Komandora Honorowego O. Y. K. Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

1. 5 „Delfin" — M. Kusnerz O. Y. K. 3:23:06
2. 11 „Burza" — A. Miszewski O .Y. K. 3:23.50
3. 14 „Djasek" — S. Zalewski K. S. R. U. 3:24:10
4. 1 „Słonka" — A. Wolff A. Z. S. 3:29:29
5. 17 „Lel" — inż. P. Bomas Y. K. P. 3:29:30
6. 9 „Albatros"—S. Wierzyński K. W. „Wisła" 3:29:35
7. 6 „Rybitwa" — W. Krzyżanowski O. Y. K. 3:29:40
8. 16 „Nimfa" — R. Biederman K. W. „Wisła" 3:30:50
9. „Muś" — M. Niedźwiałkowski Y. K. P. 3:30:50
10. 13 „Liska" — J. Lisicki W. T. W. 3:31:30
11. 23 „Zbik" — ppłk. A. Sokołowski O. Y. K. 3:31:34
12. 4 „Maya" — E. Jazdowski Y. K. P. 3:31:45
13. 20 „Ryś" — S. Bociański O. Y. K. 3:32:17

Klasa "V".
Nagroda przechodnia „Święta Morza" L. M. i K.

1. 18 „Bagatelka" — J. Dzięcioł K. W. „Wisła" 3:42:40
2. 22 „Fraszka" — M. Miszewski O. Y. K. 3:43:05/p. s.
3. 2 „Morka" — K. Komorowski O. Y. K. 3:43:20
4. 20 „Koralik" — Z. Szprenger K. W. „Wisła" 3:43:37
5. 16 — C. Bełkowski W. T. W. 3:44:17
6. 14 — L. Jensz W. T. W. 3:44:20
7. 17 — R. Jackiewicz W. T. W. 3:45:34
8. 23 „Cyranka" — M. Pacholski O. Y. K. 3:46:21
9. 24 „Muszelka" — T. Sznajder K. W. „Wisła" 3:50:29
10. 11 „Zuk" — S. Borowski A. Z. S. 3:50:33
11. 12 „Chrząszcz" — S. Dowkontt A. Z. S. 3:50:34/p.s.
12. 28 „Jaskółka" — Z. Latowiec W. K. S. Żolib. 3:50:40
13. 5 „Bąk" — T. Urbanowski Y. K. P. 3:50:42
14. 15 — B. Zieleniewski W. T. W. 3:51:48
15. 27 „Mewa" — S. Latowiec W. K. S. Żolib. 3:52:00
16. 25 „Przekora" — A. Żychlińska W. K. Wiośl. 3:52:34
17. „Prosna" (poza konk.)—Tymieniecki O.Y.K. 4:02:42

Klasa „E".
Nagroda przechodnia Ministra Spraw Zagran. Jozefa Becka.

1. 3 „Lelum" — M. Marek Y. K. P. 3:10:29
2. 5 „Rekin" — M. Osiński O. Y K. 3:20:25
3. 4 „Polelum" — H. Hoch Y. K. P. 3:22:15

Klasa „H".

1. 1 „Gdynia" — E. Szubert O. Y. K. 4:01:07
2. 3 „Nereida" — S. Wyżykowski O. Y. K. 4:04:44

Klasa jachtów 12 mtr. żagl.
Nagroda przechodnia Ministra Przemysłu i Handlu H. Floyar-Rajchmana.

1. „Wilno" — A. Chramiec O. Y. K. 3:28:30
2. „Lwów" — M. Decowski O. Y. K. 3:29:20
3. „Gdańsk" — J. Stebnowski O. Y. K. 3:30:56
4. „Popielatka" — inż. Reichstein W. K. S. Żolib. 3:47:35
5. „Augustów" — B. Neuman O. Y. K. 3:53:29

Wyniki wyścigu łodzi motorowych Warszawa — Modlin

Klasa A Silniki 8—9 KM

	półmetek	meta	ogółem
1. Nr. 4 kpt. K. Knapik I. Y. K.	1:13:30	1:28:45	2:41:45
2. Nr. 6 kpt. A. Koźmiski O. Y. K.	1:27:00	1:56:20	3:23:20
3. Nr. 8 p. Z. Szporek O. Y. K.	1:32:00	1:57:20	3:29:20
4. Nr. 15 inż. M. Kossowski Żolib.	1:17:00	2:58:30	4:15:30
5. Nr. 5 p. W. Zubrzycki O. Y. K.	1:55:30	2:57:30	4:43:00
6. Nr. 12 p. Szwarc W. K. M.	1:58:00	3:07:20	5:05:20

Klasa B. Silniki 13—14 KM.

1. Nr. 1 inż. J. Orłowski O. Y. K.	1:22:00	1:50:15	3:12:15
2. Nr. 7 kpt. J. Jesionek O. Y. K.	1:09:00	1:24:48	2:33:48

Klasa C. Silniki 20—25 KM.

1. Nr. 13 C. Kołodziejski W. K. M.	0:51:15	1:05:25	1:56:40
2. Nr. 10 dyr. Rzecki W. K. M.	1:18:30	1:41:20	2:59:50
3. Nr. 2 mjr. Dymsza O. Y. K.	2:24:53	1:42:45	4:07:38

Klasa CW. Silniki 24—40 KM.

1. Nr. 18 inż. B. Rothert W. K. M.	0:53:00	1:55:35	2:48:35

15-lecie sekcji wioślarskiej A. Z. S.

W tym roku upływa 15 lat od chwili powstania Sekcji Wioślarskiej Akademickiego Związku Sportowego w Warszawie.

Młodzież akademicka, która będąc w wojsku, otrzymywała t. zw. urlopy akademickie w dn. 29 czerwca 1919 r. święciła uroczyste otwarcie przystani wioślarskiej. Obecni byli przedstawiciele rządu i miasta, przedstawiciel Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, oraz delegacja 36 Pułku Piechoty „Legji Akademickiej".

Uroczystego otwarcia przystani dokonali: obecnie już nieżyjący, wielki protektor sportu akademickiego i ówczesny kurator ś. p. prof. Edward Strasburgier, oraz przewodniczący Sekcji Wodnej Władysław Nadratowski. Imieniem miasta życzył powodzenia akademikom na polu sportowem wiceprezydent Malinowski i rzeczywiście Sekcja Wodna A. Z. S. wkrótce rozrosła się i osiągnęła niebywałe sukcesy, stając przez długi szereg lat na czele wioślarstwa polskiego.

Już w pierwszym roku swego istnienia A. Z. S. zdobył mistrzostwo Rzeczypospolitej na rok 1920 w biegu czwórek i następnie aż do r. 1928 był jednym z najpotężniejszych klubów Polski.

Mistrzostwo Polski zdobył A. Z. S. czterokrotnie na czwórkach i czterokrotnie na ósemkach, oraz dwukrotnie akademickie mistrzostwo świata.

Do największych sukcesów Sekcji Wioślarskiej należało zwycięstwo nad osadami: angielską, szwajcarską i włoską w Pawji w 1925 r. podczas obchodu 1100-lecia miejscowego uniwersytetu.

Olbrzymi sukces zdobyła ósemka A. Z. S. podczas olimpjady w Amsterdamie wysuwając się na czoło osad europejskich.

A. Z. S. zdobył wiele cennych nagród honorowych, a przedewszystkiem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów, Minstra Spraw Wojskowych, Magistratu i Rady m. Warszawy, Puhar Sokoła Krakowskiego i t. d.

Ostatnio zaznaczył się duży spadek formy w A. Z. S., jednak posiadając tak piękne wzory z lat ubiegłych, akadamicy mają wszelkie szanse, by zajmować i nadal czołowe miejsce w wioślarstwie polskiem.

Duże zasługi dla rozwoju sekcji wioślarskiej A. Z. S. położyli: Mec. Wł. Nadratowski, St. Szeller, dr. J. Mazurek, dr. Al. Ossowski, H. Niezabitowski i Mec. O. Gordziałkowski.

OD REDAKCJI

Dokończenie opisu wycieczki wioślarzy polskich dookoła Berlina pióra W. GRZELAKA ukaże się w zeszycie następnym.

Regaty międzyklubowe w Gdańsku

dn. 17 czerwca 1934.

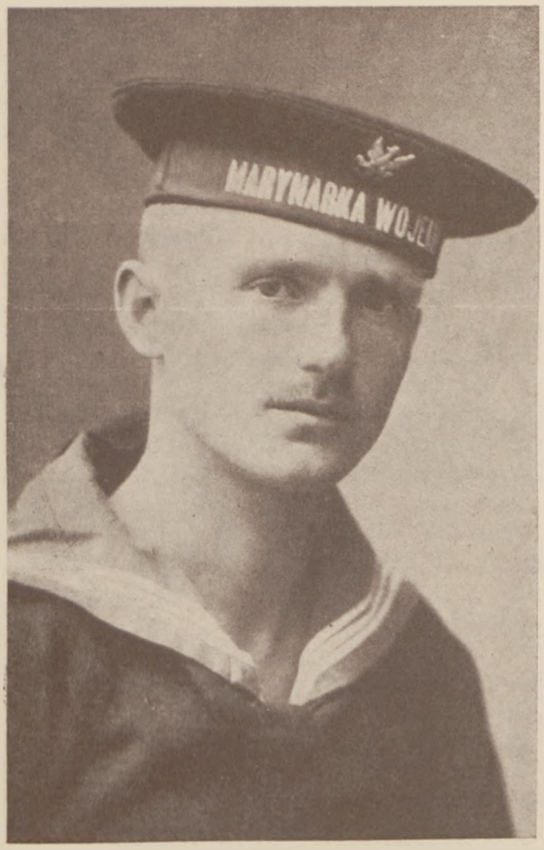
W niedzielę dn. 17-go czerwca przy pięknej, sprzyjającej pogodzie odbyło się w Gdańsku poświęcenie nowej przystani wioślarskiej i regaty międzyklubowe.

O godz. 8-ej rano na uroczystem nabożeństwie w prowizorycznym kościele Chrystusa Króla zgromadziła się bardzo licznie Polonja gdańska, wypełniając szczelnie kościół, a także plac przyległy. Przed wielkim ołtarzem skupiły się poczty sztandarowe wszelkich organizacyj polskich w Gdańsku, dając pierwsze miejsce nowemu sztandarowi wioślarskiemu, którego poświęcenie nastąpiło bezpośrednio po nabożeństwie. Uroczystość kościelna zakończyła się krótkiem przemówieniem księdza i odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę".

Przed kościołem uszeregował się imponujący pochód wioślarzy z orkiestrą kolejową z Tczewa na czele, zamknięty przez drużyny harcerskie: żeńską i męską. Przy dźwiękach orkiestry na przemian z polskiemi pieśniami drużyn harcerskich pochód wyruszył ulicami Gdańska, spotykając kilkakrotnie wracające z ćwiczeń oddziały hitlerowskie, które wyraźnie salutowały sztandary polskie.

Około pół godziny trwało przejście na ulicę Steindamm, na końcu której nad kanałem Motławy znajduje się przy niewielkim placyku przystań Klubu wioślarskiego. Wzniesiona wspólnym wysiłkiem całej Polonji gdańskiej drewniana przystań o skromnych rozmiarach posiada na dole pomieszczenie dla łodzi, na piętrze zaś dużą salę dla celów towarzyskich, bufet, szatnię i krytą werandę wzdłuż całego budynku.

Szeregi wioślarzy i harcerzy ustawiły się w czworobok na placyku; wkrótce nadjechał Generalny Komisarz Rzeczypospolitej Polskiej Pappé z małżonką oraz dwoma przedstawicielami armji polskiej. Po powitaniu gości przez prezesa Klubu wioślarskiego w Gdańsku oraz przemówieniach Generalnego Komisarza Pappé'ego i przedstawiciela Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich p. Gędziorowskiego odbyło się uroczyste „wbijanie gwoździ" w drzewce sztandaru.



Pierwszy prezes sekcji wioślarskiej A. Z. S. Warszawa. Mec. W. Nadratowski — obecnie członek honorowy.

Następnie w sali klubowej zaproszeni goście wraz z gospodarzami zasiedli do oficjalnego śniadania przeplatanego licznemi przemówieniami p. Ministra, gospodarzy i delegatów z Warszawy, Gdyni, Bydgoszczy, Tczewa, Grudziądza, Kalisza i Włocławka.

O godz. 14-ej nastąpił wyjazd statkiem na metę, znajdującą się w miejscowości Heubude, powyżej zwodzonego mostu kolejowego nad Martwą Wisłą.

Program przewidywał 10 biegów ośmiu Klubów wioślarskich: B. T. W., Kolejowego K. W. i Klubu Wioślarek z Bydgoszczy, Tow. Wioślarskiego i Kujawskiego K. W. z Włocławka, Kolejowego K. W. z Tczewa, K. W. „Wisła" z Grudziądza i Gdańskiego Kl. Wioślarskiego. Na metę nie stawiły się oba Kluby z Włocławka oraz osada ósemki z Klubu 04 z Poznania, natomiast najwięcej biegów obsadził czynny i dobrze wytrenowany kolejowy Klub Wioślarski z Bydgoszczy.

Wieczorem na przystani odbyło się uroczyste wręczenie nagród przechodnich zwycięskim klubom, a poszczególnym wioślarzom pamiątkowych żetonów. Największy sukces odniósł sternik kolejowy K. W. z Bydgoszczy p. J. Olszewski, który otrzymał trzy pamiątkowe żetony i tyleż nagród dla swego Klubu. Po wręczeniu nagród rozpoczęła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się późno w noc.

Uroczyste wystąpienie polskiego wioślarstwa na terenie Wolnego Miasta było silną manifestacją życia polskiego w Gdańsku i dowodem, że życie to rozwija się i organizuje; całość obchodu wywarła bardzo korzystne wrażenie na jego uczestnikach.

Wyniki regat były następujące:

BIEG I. **Czwórki młodszych.**

1) Nie odbył się.

BIEG II. **Czwórki półwyścigowe młodzieży.**

1) Kolejowy Klub Wioślarski, Tczew — 5 min. 54 sek.
Hinz Jan, Targan Alojzy, Trzciński Jan, Kamiński Stefan, Krapiński M. (st.).

2) Klub Wioślarski, Gdańsk — c. n. 6 min. 00 sek.

BIEG III. **Czwórki półwyścigowe Pań.**

1) Bydgoski Klub Wioślarek — 6 min. 24 sek.
Bukowska Klara, Pankówna Krystyna, Zarembianka Zofja, Gertychówna Irena, Kaczmarkówna Ł. (st.).

2) Klub Wioślarski w Gdańsku — c. n. 6 min. 44 sek.

BIEG IV. **Czwórki półwyścigowe.**

1) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — 7 min. 19 s.
Zielewich Bolesław, Kuligowski Franc., Malicki Ant., Mazurkiewicz Wacł., Olszewski J. (st.).

2) Kolejowy Klub Wioślarski, Tczew — 7 min. 24 sek.

3) Klub Wioślarski, Gdańsk — 7 min. 39 sek.

BIEG V. **Czwórki.**

1) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie — (walkover).
Braun Jerzy, Szrajda Tadeusz, Ciechanowski Mar., Zieliński Leon, Cegielski H. (st.).

2) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku — niestart.

BIEG VI. **Czwórki półwyścigowe młodzieży.**

1) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — 7 min. 53 s.
Sadecki Jan, Kęsy Franc., Malicki Ant., Mazurkiewicz Wacław, Olszewski J. (st.).

2) Klub Wioślarski Kolejowy, Tczew — 8 min. 21 sek.

BIEG VII. **Dwójki półwyścigowe.**
1) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — c. n. Tobolewski E., Dahlke W. N. N. (st.).
2) Klub Wioślarski, Gdańsk — c. n.

BIEG VIII. **Czwórki nowicjuszy.**
1) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — 7 min. 35 s. Grzybek Edm., Kokot Marjan, Krauze Edm., Anhut Bruno, Olszewski J. (st.).
2) Grudziądzkie Tow. Wiośl. „Wisła" — 7 min. 48 sek
3) Kujawski Klub Wioślarski, Włocławek — niestart.

BIEG IX. **Jedynki.**
Rozegrany w braku zgłoszeń przez B. T. W.

BIEG X. **Ósemki.**
1) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie — (walkover). Braun Jerzy, Szrajda Tadeusz, Ciechanowski Mar., Krauze Feliks, Pasikowski Maurycy, Treuchel Edm., Ormanowski Bernard, Zieliński Leon, Cegielski H. (st.).

Zygmunt Błędowski

Regaty międzyklubowe w Kaliszu

dn. 24 czerwca 1934 r.

Regaty zorganizowane przez nowoutworzony Międzyklubowy Komitet Wioślarski dowiódł, że kaliski ośrodek wioślarski zaczyna szybkiemi krokami wysuwać się na czoło naszych zrzeszeń sportowych. Liczba zrzeszonych klubów, zastęp młodych i dzielnych wioślarzy, uprawiających sport wioślarski, zapał i entuzjazm dla naszego pięknego i szlachetnego sportu i nadewszystko znakomita organizacja regat, najlepsza w Polsce po organizacji regat związkowych, potwierdzają to wzupełności. Organizacja ta już w sezonie ubiegłym dowiodła swej doskonałości w roku bieżącym zorganizowanie Komitetu Międzyklubowego dodało jej jeszcze mocy i fnansowego poparcia, tak że deficytowe dotychczas regaty, w tym roku przyniosą dość poważny dochód dzięki wspólnym wysiłkom i wyzyskaniu na cele regatowe wszystkich terenów sportowych. Udział klubów w tym roku był nieco mniejszy niż w roku ubiegłym, bo tylko ośm klubów nadesłało zgłoszenia, natomiast ilość załóg 31 i liczba zawodników 148 i zawodniczek 15 przewyższyła rok ubiegły. W niektórych biegach, bardzo silnie obsadzonych, trzeba było urządzać w przeddzień regat liczne przedbiegi aby wyeliminować finalistów.

Na czoło klubów miejscowych wysunęło się Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie, które na dziewięć zgłoszeń wygrało sześć biegów i zebrało pokaźną ilość bo aż 80 punktów. W klubie tym znacznie powiększyła się liczba zawodników ,a szczególnie znać duży przybytek młodych i obiecujących wioślarzy, doskonale wyszkolonych przez p. Norberta Budzińskiego, nowozaangażowanego trenera. Na drugiem miejscu znalazł się Policyjny Klub Sportowy, który zgłosił sześć załóg, z tych dwie damskie. Rezultaty wprawdzie nie odpowiedziały ilości zgłoszeń gdyż tylko panie z tego klubu odniosły jedno zwycięstwo walkoverem, w każdym razie z przyjemnością zanotować należy ducha sportowego i dobrą szkołę załóg trenowanych przez byłych wioślarzy z Kaliskiego Tow. Wioślarskiego. Wojskowy Klub Sportowy „Prosna" i Klub Wioślarski z r. 1930 zgłosiły po pięć załóg każdy. Wojskowy Klub, w którego załogach znać znaczny postęp w umiejętności wiosłowania, wyszedł z próżnemi rękoma, piękny zato sukces odniósł Klub Wioślarski z r. 1930, który w licznie obsadzonym biegu czwórek półwyścigowych zajął obydwa pierwsze miejsca. Załogi tego klubu, trenowane przez p. Skopka b. wioślarza z Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, oprócz dobrej szkoły wykazały szczery zapał i temperament, wygrywając swój bieg w doskonałym czasie.

Z klubów zamiejscowych wyróżnił się Klub Wioślarski z r. 1904 w Poznaniu, który przybył aby bronić dawniej zdobytych nagród. Obrona ta udała się tylko częściowo, czwórka nowicjuszy przepadła poznaniakom na skutek nieobsadzenia tego biegu. bieg ósemek został przegrany naskutek wykluczenia przez arbitra za zajechanie toru. Z załóg poznańskich wyróżniła się doskonała dwójka w składzie Kuryłłowicz-Leporowski. Dwójka ta kwalifikuje się zdecydowanie na Mistrza Polski i na udział w Mistrzostwach Europy. Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy „Tryton" dowiodło swej zawziętości obsadzając ponownie bieg czwórek lekkiej wagi, zawziętość ta została nagrodzona i piękna nagroda Komunalnej Kasy Oszczędności po długich wysiłkach powędrowała do Poznania, aby ozdobić zbiór trofeów „Trytona". Płockie Towarzystwo Wioślarskie obsadziło bieg dwójek przez swoją parę Kawiecki-Łukaszewski. Wioślarze ci trenowali głównie na dwójce bez sternika i dość łatwo ulegli doskonałej dwójce poznańskiej. W biegach Pań zwyciężyły Wioślarki warszawskie.

W chwili kiedy wiersze te piszemy znaną już jest całemu wioślarstwu w Polsce porażka naszych wioślarzy w Gdańsku, o czem piszemy na innem miejscu.

Z innych wypadków w życiu wioślarstwa zagranicą na wzmiankę zasługuje match Paryż-Medjolan, rozegrany na Sekwanie w Paryżu na dystansie 2000 m. wzdłuż Quai d'Orsay od Louvru do placu Alma. Match ten polegał na rozegraniu między osadami francuskiemi i włoskiemi biegów jedynek, dwójek podwójnych, czwórek, czwórek bez sternika i ósemek, przyczem za bieg jedynek i dwójek stawiano jeden punkt, za bieg czwórk półtora punkta, za bieg ósemek dwa punkty. W matchu tym w biegu jedynek zwyciężył nowy as francuskiego wioślarstwa p. Giriat z Societé Nautique Basse-Seine, bijąc w 6 min. 45 sek. p. Mascerpa z Societa Canottieri Lecco, w biegu dwójek podwójnych zwyciężyli zeszłoroczni Mistrzowie Europy z Societé Nautique de la Marne Pp. Hansotte i Fritsch, bijąc w 6 min. 8 sek. naszych dobrych znajomych z Mistrzostw Europy Pp. de Col i Bianchi z Societa Cannottieri Lario di Como, w biegu czwórek zwyciężyli Włosi z Societa Cannottieri Milano Pp. Poggi, Brambilla, Bossisio E., Bossisio R., Rossi (st) bijąc najlepszą kombinowaną załogę paryską w składzie Bonzano, Battillat, Bouton, Guelpa, Löwenstein (st) w 6 min. 5 sek., w biegu czwórek bez sternika załoga włoska z G. D. „Nestlé" w Medjolanie w składzie Gallieni, Bertelletti, Terzago, Monteggia zwyciężyła w 5 min. 52 sek. załogę z U. S. Metro w składzie Berget, Charletout, Macquat, Audebert, w biegu ósemek załoga włoska z Cannottieri Adda Milano w składzie Potitti, Esposti, Mutti, Signoroni, Salari, Gandelli, Abbiati, Fiochi, Polledri (st.) zwyciężyła w 5 min. 27 sek. załogę kombinowaną paryską w składzie Lecornu, Battillat, Bouton, Charletout, Vidon, Marret, Dubs, Guelpa, Barberolle (st.). Matchowi temu przyglądało się zgórą sto tysięcy publiczności zgromadzonej wzdłuż toru. Wynik matchu 5 : 2 dla Medjolanu.

W Anglji idą przygotowania do wielkich regat w Henley. Załogi angielskie biorące udział w tych regatach spotkają się jeszcze przedtem w Marlow na tradycyjnych regatach poprzedzających Henley, zarówno ilość zgłoszeń jak i jakość osad biorących udział w tych regatach czynią z tegorocznej imprezy widowisko nie mające precedensu w historji wioślarstwa.

Regaty międzynarodowe w Genewie w dniu 17 czerwca przyniosły kompletną porażkę osad francuskich, wprawdzie nie pierwszorzędnych, ale i nie w pierwszorzędnych biegach stających. Na tych regatach przeciwnik naszego Mistrza Vereya p. Studach zwyciężył swego przeciwnika, świetnie się zapowiadającego p. Ruffi i doskonałego skifistę włoskiego p. Cavazzini. Na tych regatach znów ożyła i odniosła zwycięstwo para Hottinger-v. Bidder, dawni Mistrzowie Europy. Bieg ósemek wygrali włosi Canottieri Olona, Milano. W regatach tych brało udział 30 klubów, które zgłosiły 60 osad i 250 zawodników.

Wielkie regaty międzynarodowe w Wiedniu, odbyte d. 16/17 czerwca zgromadziły 27 klubów wioślarskcih z Austrji, Węgier, Jugosławji i Czechosłowacji, Niemcom start został przez Hitlera zabroniony. Najlepsze osady węgierskie nie brały udziału, szykując się do bliskiego matchu Budapest-Wiedeń-Berlin. Sensacją dnia były zdecydowane zwycięstwa braci Kopecky z RV. Normanen w Wiedniu. Wioślarze ci, już w r. 1931 zwrócili na siebie uwagę, od tego czasu było o nich cicho i obecnie ponownie zabłysnęli jako pierwszorzędne talenty wioślarskie. W biegu jedynek R. Kopecky zwyciężył doskonałych węgrów Bodaya i Kozmę, w biegu dwójek podwójnych b-cia Kopecky zwyciężyli tychże Bodaya i Kozmę, w biegu dwójek bez sternika ciż b-cia Kopecky zwyciężyli świetną dwójkę RV. Wiking w Lincu, Winkler-Höpfler, którzy mieli startować w Henley i Mistrzów Europy z Hungarji w Budapeszcie Pp. Götz-Machan. Dobrze zaprezentowali się wioślarze czescy z Brna, znakomitę ekipę młodych wioślarzy zademonstrował znany węgierski klub „Hungaria" w Budapeszcie. Jugosłowianie z Zagrzebia wypadli bardzo blado.

Kilka niespodzianek przyniosły wielkie regaty międzynarodowe w Grünau, na których zagranicę reprezentowali jedynie wioślarze duńscy. Na tych regatach ponownie zabłysnął wielki talent dr. Buhtza z Berliner RC, zdobywcy Diamond Sculls, który oprócz tego startował w zwycięskiej czwórce tegoż klubu. W biegu ósemek senjorów (Büxensteinachter) konkurenci naszych wioślarzy w Gdańsku a mianowicie RC. Germania, Königsberg przyszła tuż za osadą Berliner RC., która ma startować w tym roku w Henley. Osada ta została w tym samym biegu ósemek zwyciężona przez zeszłorocznego Mistrza Niemiec, osadę z Würzburger RV., która znów z kolei uległa w najważniejszym biegu dnia a mianowicie Verbadsachter załodze Berliner RC. „Hellas". Nasz dobry znajomy P. G. Hendriksen z Studenters Roklub w Kopenhadze, został wyeliminowany już w przedbiegach, ten sam los spotkał i znanego skifistę p. Georg v. Opel. Bardzo dobrym i nieoczekiwanie groźnym przeciwnikiem dr. Buhtza okazał się skifista z Dresdener Rudervereim Blasewitz p. G. Schäfer. Para duńska P. G. Hendriksen-M. Hee uległa zaledwie o ułamek sekundy parze Rosman-Woellert z Frankfurter RC. Bezkonkurencyjną okazała się dwójka bez sternika z RC. Wiking w Berlinie Pp. Braun i Möller, którzy również w tym roku mają startować w Henley. Dawną świetną tradycję podtrzymała nanowo czwórka bez sternika, zeszłoroczny Mistrz Niemiec z Spindlersfelder RV. Sturmvogel. Starą historyczną nagrodę, ufundowaną jeszcze przez Fryderyka III-go, która przez 46 lat z rzędu przechodziła z rąk do rąk, w tym roku definitywnie zdobyła załoga Berliner RC. Prezes tego klubu uczynił wspaniałomyślny gest, zwracając tę nagrodę organizatorom regat jako wieczystą nagrodę wędrowną.

Jak widać z odbytych już regat a szczególnie ze spotkania naszych wioślarzy z Niemcami w Gdańsku, nasze załogi nie osiągnęły jeszcze pełni swej formy, oddzielające nas od regat związkowych parę tygodni musi być wyzyskane na intensywną pracę, której częściowe wyniki wykażą jeszcze regaty w Witoblu, Bydgoszczy i Trokach. Jak na dzisiaj na czoło naszych wioślarzy wybija się Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie ze swą czwórką i czwórką bez sternika, zaraz obok niego idzie Bydgoskie T-wo ze swą czwórką, Klub Wioślarski „Wisła", Kaliskie T-wo Wioślarskie i Klub Wioślarski z r. 1904 w Poznaniu, który jakkolwiek z przerzedzonemi szeregami ale wciąż jeszcze podtrzymuje dawne świetne tradycje. Nasz Mistrz Europy p. Verey Włodek przyjeżdża do Bydgoszczy razem ze swym trenerem Dr. Bujwidem i ma zmaiar pozostać tam do regat związkowych i pilnie trenować. W kategorji jedynek Verey u nas niema konkurenta. W kategorji dwójek podwójnych nie posiadamy w chwili obecnej nawet drugorzędnej załogi, w kategorji dwójek bez sternika tylko Płockie Towarzystwo Wioślarskie i Klub Wioślarski z r. 1904 w Poznaniu ma godne za-



Defilada kajaków na Wiśle w Warszawie podczas „Święta Morza"

notowania załogi, dwójkę ze sternikiem bardzo dobrą posiada Klub Wioślarski z r. 1904 w Poznaniu, czwórki bez sternika Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie i Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, dobrej ósemki dotychczas nie udało nam się stworzyć i pewnie już w tym roku nie stworzymy. Tyle i takim materjałem rozporządzamy w przedostatnim roku przed Olimpjadą. Pocieszającym objawem jest spory zastęp młodych wioślarzy w Kaliszu, Akademickich Związkach Sportowych i w kilku innych klubach, może przyszły rok i następny pozwoli nam z tego rezerwoaru uzupełnić mocno przerzedzone zastępy naszych senjorów i poprawić obecny niezbyt zadawalający stan naszego posiadania.

Wyniki biegów w Kaliszu były następujące.

BIEG I. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszów.**
1) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 8 min. 02 sek.
Dreszer Edward, Janicki Walenty, Kusiak Stefan, Paszewski Stanisław, Hoffman E. (st).
2) Klub Wioślarski z r. 1930, Kalisz — 8 min. 29 sek.
3) Policyjny Klub Sportowy, Kalisz — odpadł w przedb.
4) Wojsk. Kl. Sport. „Prosna", Kalisz — odp. w przedb.
5) Wojsk. Kl. Sport. „Prosna", Kalisz — odp. w przedb.
6) Klub Wioślarski z r. 1930, Kalisz — niestart.

BIEG II. **Czwórki wagi lekkiej.**
1) Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton" — 7 min. 26,8 s.
Pawłowski Aleksander, Ziółkowski Czesław, Grzybek Stanisław, Kowalski Zenon Jankowiak R. (st)
2) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 7 min. 32,8 sek.

BIEG III. **Czwórki Pań.**
1) Polic. Klub Sport. Kalisz — 5 min. 35,2 s. (walkover).
Stobienianka Zenobja, Sałagacka Jolanta, Witgichówna Helena, Kordelasówna Helena, Królikowska J. (st.).

BIEG IV. **Dwójki.**
1) Klub Wioślarski z r. 1904 w Poznaniu — 8 min. 19 sek.
Kuryłłowicz Stanisław, Leporowski Witold, Bącler M. (st.).
2) Towarzystwo Wioślarskie w Płocku — 8 min. 49,2 sek.

BIEG V. **Czwórki nowicjuszy.**
1) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 7 min. 21,3 sek.
Tyszer Teodor, Tuczyński Zygmunt, Odziemski Ryszard, Czaplicki Teodor, Hoffman E. (st.).
2) Policyjny Klub Sportowy Kalisz — 7 min. 34,3 sek.
3) Wojskowy Klub. Sport. „Prosna — odp. w przedb.

BIEG VII. **Nie odbył się.**

BIEG VIII. **Czwórki półwyścigowe Pań.**
1) Warszawski Klub Wioślarek — 5 min. 16.2 sek.
Drusiówna Jadwiga, Czerwińska Stanisława, Malinowska Barbara, Szusterowa Renata, Kurpiewska H. (st.).
2) Policyjny Klub Sportowy, Kalisz — 5 min. 21,6 sek

BIEG IX. **Czwórki.**
1) Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — 7 min. 16,6 sek.
Połzikow Leon, Górski Franciszek, Szenkler Ludwik, Mikołajczak Jan, Bącler M. (st.).
2) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 7 min. 29,6 sek.

BIEG X. **Ósemki nowicjuszów.**
1) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 8 min. 33,5 sek.
Dreszer Edward, Woźniak Władysław, Anczykowski Józef, Paszewski Stanisław, Dembiński Edward, Dobrowolski Stefan, Wolter Paweł, Cozaś Franciszek, Perliński Cz. (st.) (walkover).

BIEG XI. **Czwórki półwyścigowe.**
1) Klub Wioślarski z r. 1930, Kalisz — 8 min. 00,5 sek.
Kohn Izrael, Leszczyński Szyjut, Temkin Mieczysław, Roth Natan, Gurfreund E. (st.).
2) Klub Wioślarski z r. 1930, Kalisz — 8 min. 01,8 sek.
3) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — odp. w przedb.
4) Kaliskie Tow. Wioślarskie 2 os. — odp. w przedb.
5) Policyjny Klub Sportowy, Kalisz — odp. w przedb
6) Wojskowy Klub Sportowy „Prosna" — odp. w przedb.
7) Klub Wioślarski z r. 1930, Kalisz — odp. w przedb.
8) Wojskowy Klub Sportowy „Prosna" — niestart.

BIEG XII. **Czwórki młodszych.**
1) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 7 min. 26 sek.
Tyszer Teodor, Tuczyński Zygmunt, Odziemski Ryszard, Czaplicki Teodor, Hoffman E. (st.).
(2) Policyjny Klub Sportowy, Kalisz — 7 min. 35 sek.

BIEG XIII. **Ósemki**
1) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 6 min. 59 sek.
Tyszer Teodor, Perliński Czesław, Peda Willy, Tuczynski Zygmunt, Suchowski Zygmunt, Fiebieger Alfred, Jarnuszkiewicz Edward, Piszczorowicz Wiktor, Hoffman E. (st.).
2) Klub Wioślarski z r. 1904 Poznań — 6 min. 49 sek. (wykluczony za zderzenie).

J. B.

Regaty międzyklubowe w Krakowie

dn. 29 czerwca 1934 r.

Wiosenne zawody wioślarskie w Krakowie, z pewnych względów nigdy nie cieszyły sie specjalnemi względami i publiczności i zawodników. Brak basenu do ćwiczeń zimowych, późne wyjazdy na wodę, to przedewszystkiem dwa główne czynniki, dla których Kraków, o ile można mówić o osadach krakowskich, osad tych nie posiadał. Jeśli dodamy do tego obsolutną niechęć wioślarzy krakowskich do osad zespołowych, to dojdziemy do przekonania, że zorganizowanie regat wiosennych zwykle było bardzo trudne.

Do trudności powyższych w roku bieżącym dołączyły się dwie dalsze. Jedna z nich wyglądała wręcz katastrofalnie, a mianowicie brak wody. Jeszcze na tydzień przed terminem regat zdawało się, że nie będzie poprostu po czem jeździć. Ostatecznie jednak woda „przyszła" i regaty się odbyły.

Z obszernego, bo czternaście biegów liczącego programu, doszło do skutku zaledwie dziewięć z czego trzy walkowerem, a dwa w wewnętrznej konkurencji. Z biegów które nie doszły do skutku wymienić należy jedynki młodszych i starszych (!) ósemki młodszych i czwórki pań. jedynki pań. Z pozostałych biegów dwa, a mianowicie: czwórki półwyścigowe pań oraz jedynki nowicjuszy poszły w wewnętrznej konkurencji AZS. Tak więc właściwie można było mówić o dwóch biegach czwórek półwyścigowych. czwórek starszych i ósemek starszych. A więc właściwie cztery biegi zamiast projektowanych czternastu. Doprawdy że nie wiele.

Drugą trudnością był fakt że regaty w miejsce Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego organizował Krakowski Międzyklubowy Komitet Wioślarski, a więc organizacja nie mająca nietylko tradycji, ale także co ważniejsze—pieniędzy. Tylko dzięki poparciu czynników prywatnych oraz zabiegów skarbnika Komitetu p. Cyankiewicza Ludwika, jak również daleko idącej pomocy Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego i Policyjnego K. S. dało się imprezę te przeprowadzić do końca. Na publiczność bowiem w Krakowie liczyć nie można. To znaczy pod względem finansowym, bo zawsze na regaty przyjdzie kilkaset osób. które emocjonują się przebiegiem zawodów, ale... nie zakupią biletu.

Pod względem organizacyjnym regaty wypadły zupeł-

nie zadawalająco. Stały start, połączenia telefoniczne, tempo i punktualność spowodowały, iż pod tym względem trudno było coś zarzucić. Ze względu na to, że regaty wchodziły w program Święta Morza, a częściowo także i Zjazdu Sybiraków — cieszyły się one znacznie większą popularnością, niż można się było spodziewać.

Pod względem sportowym było nieco inaczej. Właściwie istniały tylko trzy osady. Były to dwie czwórki W. K. S. Śmigły Wilno, oraz czwórka półwyścigowa K. S. Z. U. A. W. Warszawa. Tym osadom Kraków oczywiście przeciwstawił swoje osady ale osadom tym brakowało przedewszystkiem treningu. Niestety wśród wioślarzy krakowskich nie może przyjąć się przekonanie, że najdalsze nawet wycieczki nie są właściwem przygotowaniem do regat. To też osady krakowskie rozpoczynały trening bardzo późno licząc się z tem, że i „tak mamy kilkaset kilometrów na wycieczkach za sobą". Rezultat nie dał długo czekać na siebie. Osady krakowskie walczyły z przeciwnikami do 200—300 metrów, a potem oddawały pierwszeństwo w ręce gości.

O. W. S. K. Wystąpił z czwórką starszych, reprezentującą się pod względem fizycznym bardzo dodatnio. Nieco słabiej jest pod względem stylowym. Skracanie pociągnięć przez szlakowego, „chodzenie na boki" dwójki, wadliwe wyjęcie wiosła całej osady, to główne błędy, które jednak nie byłyby powodem przegranej (Wilno też nie było bez ale), gdyby nie brak treningu.

O dwójce ze sternikiem, która zjechała tor w. o. nie da się wiele powiedzieć, zwłaszcza, że ze względu na ósemki, osada ta wyraźnie się oszczędzała. Dobrze przedstawiała się ósemka (lepiej od czwórki), ale także brak treningu dał się we znaki.

AZS wystawił ósemkę młodych wioślarzy, którzy raczej powinni byli startować w biegu młodszych lub nowicjuszy. Część ósemki jechała w czwórce klepkowej. Ponadto startowały dwie osady kobiece, z których zwycięska zapowiada się bardzo dobrze i powinna być utrzymana w treningu do regat jesiennych. Balicki znany z Bydgoszczy skifista AZS, poniósł nieoczekiwaną porażkę w spotkaniu ze Świszczowskim. (A. Z. S.) Ten ostatni ma duże wady stylowe, nie można się absolutnie zgodzić z zasadami jego pociągnięcia, jednak siłą mięśni rąk i wielką dozą ambicji zdołał pokonać przeciwnika o ułamek sekundy. Należy przypuszczać, że skifista ten pokaże się jeszcze na szerszych wodach, wówczas będzie można o nim powiedzieć coś więcej.

Osady wileńskie dysponowały ładnem długiem pociągnięciem i dobrą pracą nóg. Ponadto znać na nich trening, tak, że zwycięstwo ich nie ulegało wątpliwości. Pod względem fizycznym cała ósmka bardzo dobrze dobrana — czwórka młodszych przedstawia się jeszcze lepiej od starszych choć jest słabsza technicznie. Siła jednak żywotna tej osady oraz ambicja gwarantują jej dalsze sukcesy o ile oczywiście utrzyma się w treningu.

Osada ZUAW Warszawa to typowa osada nowicjuszy. Trudno tu mówić o wysokiej klasie, były jednak dobre zadatki, przedewszystkiem w chwycie wody i pracy nóg. A to zadecydowało o zwycięstwie. Przeciwnik jej w drugim biegu—osada Policyjnego K. S. to dobry materjał fizyczny, lecz ze względu na trudności zawodowe nie było okazji do solidniejszego treningu.

Wskazania na przyszłość pójść muszą do ograniczenia części biegów regat krakowskich do konkurencji wyłącznie lokalnej, aby ożywić ruch w klubach krakowskich. Może w ten sposób wyrobi się nareszcie jakaś osada, zasługująca na wysłanie do Bydgoszczy. Narazie turystyka podkrakowska jest tak pociągająca że nic nie może od niej odciągnąć wioślarzy na korzyść sportu.

Wyniki regat były następujące.

BIEG I. **Jedynki nowicjuszy.**
1) Akademicki Związek Sportowy, Kraków — 4:57,2
Świszczowski.
2) Akademicki Związek Sportowy, Kraków — 4:57,4
Balicki.

BIEG II. **Czwórki młodszych.**
1) Wojskowy Klub Sport. „Śmigły", Wilno — 4.08,8.
Mróz Cz., Januszkiewicz St., Hryniewski Al., Mikołajewicz M., Witkowski L. (st.).
2) Oddział wioślarski „Sokoła", Kraków — nie start.

BIEG III. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.**
1) Klub Sportowy ZUAW, Warszawa — 4:24,6
Cendrowski E., Grzeszyk J., Szadłowski M., Kurkowski L. (st.).
2) Akademicki Związek Sportowy Kraków — 4:35,4

BIEG IV. **Czwórki.**
1) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły", Wilno—4:11,0
Zawadzki St., Ostrowski T., Zawadzki Wł., Zajewski J., „Zum" (st.).
2) Oddział Wioślarski „Sokoła", Kraków — 4.20,8

BIEG V. **Czwórki półwyścigowe pań.**
1) Akademicki Związek Sportowy, Kraków — 4:44,6
Liljowska, Makosikówna, Lorancówna, Dziadowszczykówna, dr. Popielówna I. (st.).
2) Akademicki Związek Sportowy, Kraków — 4:20,8
druga osada.

BIEG VI. **Dwójki.**
1) Oddział Wioślarski „Sokoła", Kraków — 5:25.0
Drobniak N., Słysz J., Trzciński L. (st.) walk.

BIEG VII. **Czwórki nowicjuszy.**
1) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły", Wilno—4:34,8
Mróz Cz., Januszkiewicz St., Hryniewski Al., Mikołajewicz M., Witkowski L. (st.). walkover.

BIEG VIII. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.**
1) Klub Sportowy ZUAW, Warszawa — 4:11,2
Cendrowski E., Grzeszyk J., Szadłowski M., Kurkowski L., Paczesny K. (st.).
2) Policyjny Klub Sportowy, Kraków — 4:28,4

BIEG IX. **Ósemki.**
1) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły", Wilno—3.21
Mróz Cz., Januszkiewicz St., Hryniewski Al., Mikołajewicz M., Zawadzki St., Ostrowski T., Zawadzki Wł., Zajewski J., „Zum" (st.).
2) Oddział Wioślarski „Sokoła", Kraków — 3:36,6

Po regatach odbyło się w lokalu OWSK rozdanie nagród, na które przybyła również liczna delegacja Związku Sybiraków. Delegacja ta wręczyła puhar, ufundowany przez Związek Sybiraków dwójce OWSK. ***W. Długoszewski***



Wybrzeże jeziora Narocz.
Fot. J. Rylski.

Międzynarodowe regaty w Brdyujściu

Dnia 1-po lipca 1934 r.

Niedzielne regaty bydgoskie w porcie drzewnym w Brdyujściu należą do największych imprez sportowych jakie od założenia Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich były rozgrywane na wodach polskich. Dwadzieścia jeden klubów wioślarskich zgłosiło 73 załogi z 350 zawodnikami i zawodniczkami, to są cyfry wymowne nie tylko dla regat u nas w kraju ale nawet dla regat w największych ośrodkach wioślarskich w świecie. Pozatem na tych regatach dały sobie rendez-vous czołowe nasze kluby, tak że poniekąd zawody bydgoskie stały się generalną próbą Mistrzostw Polski, które za trzy tygodnie na tymże torze w Brdyujściu będziemy rozgrywali. Specjalnego splendoru tym regatom dał dość liczny udział klubów niemieckich z Gdańska, które swą wizytą dały piękny rewanż naszym wioślarzom za ich wizytę w Gdańsku i uczyniły w stronę polskiego wioślarstwa piękny gest, który napewno nie zostanie nieodwzajemniony ze strony naszych wioślarzy. Goście gdańscy obsadzili siedem biegów przez najlepsze swoje załogi, składając dowód rycerskiego uznania dla cnót wioślarskich naszej ekspedycji w Gdańsku, a przez wynik zawodów zademonstrowali wysoką klasę gdańskiego wioślarstwa.

Najsilniejszą załogą okazała się dwójka bez sternika Danziger Ruderverein w Gdańsku, dwójka ta na regatach w Gdańsku pokonała dwójkę Königsberg RC w Królewcu, która to dwójka z kolei wylądowała na drugiem miejscu na regatach w Grünau tuż za dwójką RC. Wiking w Berlinie. Ponieważ berlińska dwójka wyznaczona została na regaty w Henley więc stąd wynika wysoka klasa dwójki gdańskiej, która notabene ma startować na Mistrzostwa Niemiec i kwalifikowana jest na zwycięzcę. Czwórka RC. Victoria w Gdańsku wygrała tam bieg Kaiservierer, a na regatach w Królewcu przyszła tuż za RC. Germania w Królewcu, w głównym biegu czwórek. Czwórka Germanji startowała w biegu Kaiservierer w Grünau, gdzie ją spotkał wypadek, i stanowiła trzon świetnej ósemki RC. Germania, zeszłorocznego vice mistrza Niemiec. Czwórka lekkiej wagi z Danziger Ruderverein zwyciężyła na regatach w Gdańsku takąż świetną czwórkę z RC. Germania w Królewcu. Kombinowana załoga ósemki Ruderclub „Victoria" i Danziger Ruderverein uległa w biegu Senatsachter znakomitej ósemce RC. Germania w Królewcu ten sam wypadek spotkał ją tydzień wcześniej w Królewcu. Ósemka RC. Hansa w Gdańsku startowała w biegu ósemek młodszych w Gdańsku, gdzie wylądowała tuż za załogą RC. Germania ulegając tej ostatniej o ułamek sekundy. Ta krótka i sławna historja osad gdańskich świadczy z jak wysokiej klasy i z jak godnymi przeciwnikami mieli do czynienia nasi wioślarze w Brdyujściu. Oprócz tych załóg startowała jeszcze w biegu czwórek półwyścigowych młodziutka osada Danziger Ruderverein złożona z 17-letnich chłopców. Osada ta w świetnej walce przybyła na drugiem miejscu, tuż za znacznie starszą i silniejszą załogą Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. W rezultacie gdańscy wioślarze z siedmiu zgłoszonych biegów wygrali trzy, pokazując wyśmienity trening i niezwykłego ducha walki, przy znakomitej szkole wyróżniającej się wydatną twardą pracą w wodzie i doskonałym rytmie.

Z załóg polskich na czoło wysunęły się załogi Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego a szczególnie czwórka i ósemka. Obydwie te załogi stanowiły godnego przeciwnika wysokiej klasie gdańszczan i są dzisiaj chlubą polskiego wioślarstwa. Z dziesięciu zgłoszonych biegów Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie wygrało tylko jeden bieg czwórek senjorów, ale wyniki innych biegów były tak zaszczytne, że prawie równają się zwycięstwom. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie obsadziło ośm biegów, wygrywając trzy z nich głównie dzięki dr. Tilgnerowi, który czuł się widocznie w znaczniej lepszej formie niż w Gdańsku. Zawiodły czwórka i ósemka senjorów, którym zdaje się dość daleko jeszcze do osiągnięcia zadawalającej formy, wielka szkoda, że czwórkę bez sternika spotkała kolizja z palem na torze, co nie pozwoliło ocenić jej walorów w tym biegu. Dość licznie obsadził regaty Akademicki Związek Sportowy w Warszawie, wygrywając na sześć zgłoszonych biegów tylko jeden jedynek młodszych przez J. Poczobutta. Ten ponowny i liczny start dowodzi niespożytej energji warszawskich akademików, których w tym sezonie prześladuje jakiś zły los, bo trudno tu mówić o braku starań i pracy. Godnie też wystąpiło Towarzystwo Wioślarzy „Tryton" w Poznaniu zgłaszając pięć załóg. Wyróżniła się czwórka wagi lekkiej, która przegrała do świetnej czwórki gdańskiej zaledwie o sekundę demonstrując piękną i ambitną walkę na całym torze. Klub Wioślarski „Wisła" w Warszawie zademonstrował swą doskonałą czwórkę i ósemkę młodszych, obydwie te załogi w pięknej formie wygrały swe biegi, wysuwając się zdecydowanie na czoło polskich załóg w tej kategorji. Dobrze zaprezentował się skifista z Towarzystwa Wioślarzy „Polonja" w Poznaniu p. Leon Hoppel wygrywając swój bieg zdecydowanie, gorzej powiodło się dwójce podwójnej, która dość łatwo uległa warszawiakom. Kolejowy Klub Wioślarski w Bydgoszczy wygrał mocno obsadzony bieg czwórek półwyścigowych nowicjuszy i czwórek nowicjuszy, w tej kategorji łodzi jest on zdaje się najsilniejszym klubem w Polsce. Klub Wioślarski z r. 1930 w Kaliszu odniósł niezły sukces zdobywając w mocno obsadzonym biegu czwórek półwyścigowych drugie miejsce. Bardzo miłą niespodziankę sprawił Klub Wioślarski „Gryf" w Bydgoszczy swoją ósemką nowicjuszy, bijąc po pięknej walce bardzo dobrą ósemkę Ruderklub „Hansa" w Gdańsku, doskonałe sukcesy odniósł Akademicki Związek Sportowy w Poznaniu, zwyciężającą w ósemkach nowicjuszy i lądując na doskonałych drugich miejscach w dwóch pozostałych obsadzonych przez siebie biegach. Klub Wioślarski Toruń wygrał jeden bieg czwórek półwyścigowych wojskowych, występ skifisty toruńskiego p. Szarszewskiego wypadł dość blado, choć warunki fizyczne pozwalały spodziewać się lepszych rezultatów. Klub Wioślarski z r. 1904 w Poznaniu wysłał elitę swych zawodników. Czwórkę bez sternika wygrali poznaniacy w ciężkiej walce z Bydgoskim Towarzystwem Wioślarskim, gorzej spisała się ósemka senjorów, występ dwójek bez sternika wypadł zupełnie blado. Świetny sukces odniosła dwójka bez sternika Towarzystwa Wioślarskiego w Płocku w obsadzie Kawiecki—Łukaszewski pięknym biegiem ze znakomitą dwójką gdańską świadcząc o swej wybitnej klasie i o tem, że poprzednie triumfy odniesione były nie na skutek braku przciwników ale dzięki rzeczywistej wartości. Opór jaki dzielni płoczczanie stawili niemieckiej extraklasie gdańszczan kwalifikuje ich bardzo wysoko w naszej elicie wioślarskiej. Pocztowe Przysposobienie Wojskowe Bydgoszcz, Policyjny Klub Spirtowy Bydgoszcz, Chełmżyńskie Towarzystwo Wioślarskie i Klub Wioślarski w Gdańsku zadokumentowały swój udział w biegach czwórek półwyścigowych, dowodząc, że i u nich choć potrochu ale jednak trwa i żyje sport wioślarski.

Organizacja regat bardzo dobra, przykro tylko uderzało opóźnienie regat i niepunktualne odbywanie się biegów spowodowane częściowo zmianami w programie. Fakty takie na regatach tej wysokiej marki jak regaty w Bydgoszczy nie powinny mieć miejsca, przecież program wstępny był o swoim czasie rozesłany klubom i późniejsze zmiany wpro-

wadzają tylko zamęt w organizacji. Pogoda na regatach była nieszczególna dął bardzo silny wiatr boczny podnoszący duże fale, z tego powodu i frekwencja publiczności była niezbyt liczna. Na trybunie honorowej obecni byli p. Generał Thommée i Prezydent Miasta P. Barciszewski, którzy do końca przypatrywali się regatom.

Ogólne wyniki regat należy uważać za korzystne. Utrzymanie się naszych czołowych załóg na równym poziomie z wioślarzami tak wysokiej klasy jak wioślarze gdańscy dowodzi, że nasza elita wioślarska wciąż stoi na dobrym poziomie europejskim. Przytem zauważyć można, że o ile wioślarze gdańscy osiągnęli już pełny stopień doskonałości, to nasze załogi nie były jeszcze w pełnej formie, którą do regat związkowych potrafią jeszcze podnieść. Da się to szczególnie powiedzieć o załogach warszawskich, od których naogół spodziewać się należało lepszych wyników, pozostałe jeszcze tygodnie powinny być intensywnie wyzyskane dla sumiennego choć nie forsownego treningu. Najbardziej radosnym faktem było doskonałe obsadzenie biegów dochodząc np. w ósemkach senjorów do pięciu załóg jednocześnie, co tylko na pierwrzorzędnych regatach może mieć miejsce, to samo można powiedzieć i o biegach czwórek półwyścigowych, gdzie liczba zgłoszeń wyniosła jedenaście osad. Większość biegów była rozegrana w pięknej i ambitnej walce, z niewielką różnicą między zawodnikami. Naogół jednak wypada, że w tym roku poziom naszych czołowych klubów nie osiągnął poziomu zeszłorocznego i o ile do regat związkowych stan ten nie ulegnie poprawie, to tegoroczna nasza ekspedycja na Mistrzostwa Europy nie będzie zbyt liczna.

O występie naszych wioślarzy w Gdańsku fachowa prasa niemiecka wyraża się naogół bezstronnie i sprawiedliwie, przyznają naszym załogom, że walczyli dzielnie i ambitnie i że zwycięstwa z nimi nie były łatwe, słabe wyniki dr. Tilgnera fachowcy tłomaczą wyraźną niedyspozycją zawodnika. W Belgji odbyły się w d. 24-go czerwca Mistrzostwa na kanale Willebroeck. Poszczególne biegi zostały wygrane: jedynka: A. Mengé dwójka podwójna: S. N. Bruges (7 min. 42 s.), dwójka' R. S. N. Gand (Dewette-Wambeke) dwójka bez sternika: Cercle des Regattes Bruxelles (walkover) czwórka: S. N. Anvers (7 min. 32 s.), czwórka bez sternika: C. R. Bruxelles (7 min. 42 s.), ósemka: S. N. Liege (7 min. 32 s.(. Słaby udział i osiągnięte czasy świadczą że jednak sport wioślarski w Belgji nie posuwa się naprzód i podawnemu wioślarze belgijscy nie przedstawiają groźnych zawodników. Po dość udanych dwóch matchach Paryż—Medjolan, w którym sukces osiągnęli Włosi i Turyn—Lyon w którym zwycięstwo odnieśli Francuzi, naogół można powiedzieć, że sport wioślarski we Francji i Włoszech stoi prawie na jednakowym poziomie z lekką przewagą Włochów i przy utrzymanym poziomie lat ubiegłych. Duńscy wioślarze startowali 23—24 czerwca na regatach w Lubece, w ilości 3-ch klubów, a mianowicie Danske Studenters Roklub. Kertenende Roklub i Apenrader RV. Pierwszy z nich trenowany przez świetnego trenera Barryego oadniósł zwycięstwa w jedynkach (P. Hendriksen) dwójkach bez sternika (Inelgaard-Gundesen) i zajął trzecie miejsce w ósemkach, drugi zajął dwa razy 2-gie miejsce w czwórkach, trzeci zwyciężył w czwórkach nowicjuszy. Na regatach d. 24 czerwca w Bamberg startowali Szwajcarzy a mianowicie: Fussballclub Zürich zwyciężając w biegach czwórek i ulegając mistrzowskiej niemieckiej załodze Würzburger RV. drugi szwajcarski klub, a mianowicie Seeclub Luzern uległ mistrzowskiej ósemce niemieckiej o bardzo niewielką odległość. skifista z tegoż klubu p. Zimmerman zaprezentował się bardzo dobrze bijąc Niemców w biegu jedynek. Rezultaty regat w Bamberg świadczą że Szwajcarzy nie ustępują klasie najlepszych niemieckich wioślarzy i mogą skutecznie z nimi rywalizować. Potwierdziły to jeszcze regaty w Konstancy, gdzie Szwajcarzy byli bardzo mocno reprezentowani, bo przez 15 klubów, które obsadziły wszystkie 19 biegów i wyszły zwycięsko w 12 biegach, bijąc wprawdzie nie pierwszorzędne załogi niemieckie, ale też nie wystawiając swoich pierwszorzędnych załóg, które walczyły tego samego dnia w Bamberg. Na regatach w Konstancy współzawodnik naszego Vereya i najgroźniejszy jego przeciwnik E. Studach odniósł nowe i doskonałe zwycięstwo. Szkoda, że nie zmierzył się z niemieckim asem G. von Opel, który w tym samym dniu walczył zwycięsko w Bamberg. Match Węgry—Austrja—Niemcy na ósemkach został w tym roku wygrany przez mieszaną załogę Hungaria-Pannonia w Budapeszcie, na drugiem miejscu przybyła niemiecka załoga Berliner RC. „Hellas", na trzeciem Wiener RV. Donauhort: i ten wynik świadczy, że wśród wioślarzy zjednoczonych w Fisa niemcy znajdują przeciwników, którym sprostać nie mogą. Na międzynarodowych regatach szkolnych i młodzieży rozegranych 23 czerwca w Gdańsku startowały załogi niemieckich gimnazjów im. Goethego w Grudziądzu i im. Schillera w Poznaniu, stanowi to ciekawy przyczynek do stanowiska władz szkolnych w Polsce, niemieckim uczniom gimnazjów wolno startować zagranicą, a uczniom polskich szkół udział w regatach jest zabroniony. Regaty w Marlwo, które jak wiadomo stanowią eliminację osad angielskich do regat w Henley przyniosły wspaniały obraz startu 105 osad a mianowicie 47 ósemek, 27 czwórek bez sternika, 3 dwójek bez sternika i 28 skifistów. W rezultacie do biegów w Henley zakwalifikowały się: London Rowing Club i Thames Rowing Club (Grand Challenge) London RC i Pembroke (Stewards Challenge) Warren i Southwood (Diamand Sculls). Do wielkich regat w Henley stanie w tym roku rekordowa ilość załóg angielskich i cudzoziemskich. Po słabych rezultatach ósemki Berliner RC, Niemcy z tego biegu w Henlev wycofały się, starty v. Opla i Buhtza w jedynkach są jeszcze pod znakiem zapytania. Ostatecznie w Henley od 4-go do 7-go lipca startować będzie: do Grand Challenge (główny bieg ósemek) 6 ósemek w tym jedna ze St. Zjednoczonych, do Ladies Challenge Plat (ósemki uniwersyteckie) 24 załogi, Thames Challenge (ósemki 2-ej klasy) 25 osad w tem trzy ze St. Zjednoczonych, Stewards Challenge (czwórki bez sternika) 3 załogi. Wyfolds Challenge (czwórki bez sternika 2-ej klasy) 17 osad w tym jedna ze St. Zjednoczonych, Silver Gobblets et Nickali Challenge (dwójki bez sternika) 18 osad w tym jedna z Niemiec, jedna z Austrji i jedna z Holandji, Diamond Sculls (jedynki) 26 skifistów w tym jeden z Brazylji (E. C. Branco) jeden z Holandji (de Vries) jeden z Czechosłowacji (J. Zavrel) jeden z Urugwaju (G. R. Douglas) dwóch ze St. Zjednoczonych (W. Rutherford i Bugbee) dwóch Niemców (?).

Regaty w Gdańsku d. 24 czerwca i Regaty w Bydgoszczy d 1-go lipca stanowią niewątpliwie pierwszy i niezmiernie doniosły krok na drodze zbliżenia wioślarstwa w Polsce z wioślarstwem przedewszystkiem w Gdańsku, a następnie i w Rzeszy Niemieckiej i jako takie odbiją się szerokiem echem w całej Polsce. Ze strony wioślarstwa w Polsce uczynimy wszystko aby za tym pierwszym krokiem nastąpiły dalsze, mające na celu nawiązanie coraz to lepszych i serdeczniejszych stosunków z naszymi sąsiadami i spodziewamy się że podobne dążenia okażą odpowiedzialne czynniki sportu wioślarskiego w Gdańsku i w Rzeszy. Przyjacielskie rozmowy na ten temat zostały już rozpoczęte przez prezydjum P. Z. T. W. i przez kierowników sportu w Gdańsku po regatach w Bydgoszczy, gdzie po rozdaniu nagród w sali Hotelu „pod Orłem" Prezes Jerzy Bojańczyk w serdecznych słowach witał gdańskich wioślarzy, przypominając im sukcesy osiągnięte przed siedmiu laty na

Międzynarodowych regatach w Brdyujściu i dziękując za przybycie w roku bieżącym. Odpowiedział w również bardzo serdecznych słowach p. Herbert Schultz Prezes RC. Victoria, poczem w parogodzinnej przyjacielskiej rozmowie w której brał udział p. Ernst Zenke, Prezes Danziger Ruderverein i p. Alfred Loth Vice-Prezes P. Z. T. W. poruszano różne tematy obchodzące obvdwa Związki.

Wyniki biegów były następujące:

BIEG I. **Czwórki półwyścigowe Pań.**
1) Bydgoski Klub Wioślarek — 5 min. 14 sek.
Molska Irma, Pankówna Krystyna, Bukowska Klara, Derucka Lena, Kaczmarkówna Ł. (st.)
2) Akademicki Związek Sport., Warszawa 5 min. 22,4 s.
3) Pocztowe Pszysp. Wojsk., Bydgoszcz 5 min. 39,0 s.

BIEG II. **Czwórki Pań.**
1) Bydgoski Klub Wioślarek — (walkover) 5 min. 23,2 s.
Świetlikówna M., Zarembianka C., Zarembianka Z. Gertychowa Irena, Czarnecka Nella (st.).

BIEG III. **Czwórki półwyścigowe.**
1) Warszawskie Tow. Wioślarskie — 6 min. 49,8 sek.
Grążka Czesław, Piotrowski E., Haspert J., Krzemieniewski, Jarosiński J. (st.).
2) Danziger Ruderverein, Gdańsk — 6 min. 50,8 sek.
3) Klub Wioślarski z r. 1930, Kalisz — 6 min. 54,2 sek.
4) Kolejowy Klub Wiośl., Bydgoszcz — 6 min. 55,2 sek.
5) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie — c. n.
6) Klub Wioślarski z r. 1930, Kalisz (2os) — c. n.
7) Klub Wioślarski, Gdańsk — odpadł w przedbiegu.
8) Tow. Wioślarzy „Tryton", Poznań, — odp. w przedb.
9) Pocztowe Przysp. Wojsk., Bydgoszcz odp. w przedb.
10) Chełmżyńskie Tow. Wioślarskie — odp. w przedb.
11) Policyjny Klub Sport., Bydgoszcz — odp. w przedb.

BIEG IV. **Ósemki nowicjuszy.**
1) Akademicki Związ. Sport., Poznań — 5 min. 51,8 s.
Serwo Ir., Manitius L., Pawlina W., Trzciński J., Witosławski L., Kępinski W., Stiller A., Peszke Petrykowski L. (st.).
2) Klub Wioślarski „Gryf", Bydgoszcz — 5 min. 55,8 s.
3) Ruderclub „Hansa", Gdańsk — 6 min. 00,8 sek.

BIEG V. **Czwórki.**
1) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie — 6 min. 05,8 s.
Braun J., Szrajda T., Ciechanowski M., Zieliński L., Cegielski H. (st.).
2) Ruderklub „Victoria", Gdańsk — 6 min. 07,0 sek.
3) Warszawskie Towarzystwo Wiośl. — 6 min. 23,6 sek.

BIEG VI. **Czwórki młodszych.**
1) Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa — 6 min. 27,2 s.
Stańczyk J., Siegenfeld J., Paczkowski B., Hauton H., Młynarski L. (st.).
2) Kolejowy Klub Wiośl., Bydgoszcz — 6 min. 30,0 sek.
3) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie — 6 min. 35,8 s.
4) Towarzystwo Wioślarzy „Tryton", Poznań — c. n.

BIEG VII. **Jedynki nowicjuszy.**
1) Tow. Wioślarzy „Polonja", Poznań — 7 min. 45,0 s.
Hoppel Leon.
2 Klub Wioślarski w Toruniu — 7 min. 54,0 sek.
3) Warszawskie Towarz. Wioślarskie — wycofał się.

BIEG VIII. **Czwórki bez sternika.**
1) Klub Wiośl. z r. 1904 w Poznaniu — 6 min. 05,4 sek.
Jurkowski S., Górski Fr., Szenkler L., Mikołajczak J.
2) Bydgoskie Towarzystwo Wiośl. — 6 min. 07,6 sek.
3) Warszawskie Towarzystwo Wiośl. — wycofał się.

BIEG IX. **Czwórki półwyścigowe wojskowych.**
1) Klub Wioślarski w Toruniu — 6 min. 51,4 sek.
Grabowski, Gunia S., Taukert W., Penno K., Baumgart W. (st.).
2) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie — 7 min. 02,2 s.
3) Bydgoskie Towarzystwo Wiośl. (2os) — 7 min. 11,2 s.

BIEG X. **Dwójki podwójne.**
1) Warszawskie Towarzystwo Wiośl. — 6 min. 32,0 s.
dr. Tilgner D., Patecki J.
2) Towarz. Wiośl. „Polonja", Poznań — 7 min. 04,0 s.

BIEG XI. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.**
1) Kolejowy Klub Wiośl., Bydgoszcz — 6 min. 43,4 sek.
Zielewicz B., Kuligowski F., Czarkowski F., Mazurkiewicz, Żakowicz F. (st.).
2) Akademicki Związek Sport., Poznań — 6 min. 47,0 s
3) Klub Wioślarski „Gryf", Bydgoszcz — 6 min. 51,0 s.
4) Warszawskie Towarzystwo Wiośl. — 6 min. 55,2 s.
5) Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton" c. n.
6) Akademicki Związek Sportowy, Warszawa c. n.
7) Bydgoskie Towarz. Wioślarskie — odp. w przedb.
8) Klub Wioślarski z r. 1930, Kalisz odp. w przedb.
9) Akad. Zw. Sport., Warszawa (2os.) — odp. w przedb.
10) Klub Wiośl. z r. 1930, Kalisz (2 os) odp. w przedb.
11) Policyjny Klub Sport., Bydgoszcz — odp. w przedb.

BIEG XII. **Ósemki młodszych.**
1) Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa — 6 min. 01,0 s.
Stańczyk J., Siegenfeld J., Paczkowski B., Hauton H., Kiełczewski R., Taff R., Bernatowicz J., Nienałtowski, Młynarski Z., (st.).
2) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie — 6 min. 06,0 s.
3) Ruderklub „Hansa", Gdańsk — 6 min. 18,2 sek.

BIEG XIII. **Dwójki bez sternika.**
1) Danziger Ruderverein, Gdańsk — 6 min. 59,0 sek.
Rückert H., Holz Erich.
2) Towarzystwo Wioślarskie w Płocku — 7 min. 04,2 s.
3) Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — 7 min. 12,2 sek.

BIEG XIV. **Czwórki wagi lekkiej.**
1) Danziger Ruderverein, Gdańsk — 6 min. 30,0 sek.
Schmidtke A., Bending B., Hein H., Lehrke K., Schimanski E. (st.).
2) Poznańskie Tow. Wiośl. „Tryton" — 6 min. 31,8 s.
3) Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa — 6 min. 36,8 s.

BIEG XV. **Jedynki młodszych.**
1) Akad. Związek Sport., Warszawa — 7 min. 50,4 s.
Poczobutt J.
2) Tow. Wioślarzy „Polonja", Poznań — 7 min. 54,4 s.
3) Klub Wioślarski w Toruniu — wycofał się.

BIEG XVI. **Czwórki nowicjuszy.**
1) Kolejowy Klub Wiośl., Bydgoszcz — 6 min. 29,4 s.
Sadecki Jan, Kęsy Fr., Kuligowski K., Anhut K., Jankowski E. (st.).
2) Akademicki Związek Sport., Poznań — 6 min. 30,2 s.
3) Tow. Wioślarzy „Polonja", Poznań — 6 min. 38,6 s.
4) Klub Wioślarski „Gryf". Bydgoszcz — c. n.
5) Tow. Wioślarzy „Tryton", Poznań — c. n.
6) Akademicki Związek Sport., Warszawa — c. n.
7) Chełmżyńskie Towarzystwo Wioślarskie — niestart.

BIEG XVII. **Jedynki.**
1) Warszawskie Tow. Wioślarskie — 7 min. 22,6 sek.
dr. D. Tilgner.
2) Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa — 7 min. 39,8 s.

BIEG XVIII. **Ósemki. Bieg główny.**
1) Renngemeinschaft RC. Victoria i Danz. Rudervrn. 5 min. 29,0 sek.
Moeschke E., Czerwiński H., Rückert H., Bredthauer H., Herrman H., Holz E., Hanschke H., Richter F. (st.).
2) Bydgoskie Tow. Wioślarskie — 5 min. 31,0 sek.
3) Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — 5 min. 39,4 s.
4) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — c. n.
5) Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — c. n

Jerzy Bojańczyk

Po międzynarodowych regatach gdańskich

Minęło już kilka dni od regat gdańskich. Uspokoiła się burza zarzutów i pretensyj do wioślarzy polskich, którzy brali udział w „Sedanie" wioślarstwa polskiego. Tak bowiem trzebaby nazwać to spotkanie, w którem na siedem startów zajęliśmy „pięć miejsc drugich i dwa trzecie". Gorzkie wyniki nakazują nam, byśmy przeprowadzili trzeźwy samokrytycyzm. Zgóry należy odsunąć niepoważne plotki, rozgłaszane przez prasę krakowską, jakoby wioślarze polscy wskutek niesportowego trybu życia w przeddzień regat stracili formę.

Należy przedewszystkiem wziąć pod uwagę że organizatorzy nie znali zasadniczych obowiązków gospodarzy, że wioślarze bydgoscy do późnej nocy w przeddzień regat szukali wśród niezliczonych wagonów kolejowych jednej ze swoich łodzi, że wioślarze warszawscy w przeddzień regat, mimo niekorzystnych warunków, znojnie transportowali swoje łodzie na odległy i nieznany nikomu tor regatowy, że wszystkim dokuczała ciężka, słona woda i przedługie fale oraz „wiew od morza".

Wioślarze niemieccy zaimponowali nam jedyną tylko zaletą, mianowicie zaciętością i duchem walki. Doświadczone, fizycznie bardzo silne, lecz ciężkie osady niemieckie, jeżdżą dla oka nieładnie, a praca w wodzie jest częstokroć nieociosann. Lecz wszyscy nadrabiają braki ogromną zaciętością i walczą do ostatniego metra. I to nam rzeczywiście i jedynie zaimponowało.

Osady polskie, które pojechały do Gdańska, znajdowały się zaledwie w średniej formie, albowiem sezon dopiero się rozpoczął, a regaty o mistrzostwa są jeszcze dosyć odległe. Wioślarze niemieccy natomiast osiągnęli już swoją szczytową formę, mając za sobą całą serję bardzo ciężkich spotkań regatowych na pierwszorzędnych torach. Tamci na swoich regatach stanowią klasę prawie dla siebie, i biegi odbywają spacerem albo walkowerem, natomiast ich przeciwnicy już okrzepli w częstych i jakże ciężkich bojach regatowych. Nie brak formy, lecz różnica w stopniu wytrenowania zawodników miały poza nastawieniem psychicznem wpływ na osiągnięte wyniki. Osady polskie osiągając pewien wyższy poziom techniczny, nie znają trudu walki na regatach polskich i dlatego nigdy nie dorosną do klasy międzynarodowej, skoro nie uda się doprowadzić do częstszych spotkań z silnym przeciwnikiem. Albowiem wygrana nad osadą obcą, reprezentującą słabą klasę, nie posiada żadnej wartości sportowej. Zdaje się, że tutaj tkwi jednak poważna bolączka naszego kierownictwa sportowego. Należy zamiast 20 biegów z 10-ma walkoverami usunąć tę zmorę naszego życia regatowego i zacząć wyszukiwać silniejszych lub conajmniej równorzędnych przeciwników! Vaincus d'aujourd'hui — vainqueurs de demain!!

Organizatorzy zgóry wycofywali z każdego biegu te osady niemieckie, które były słabsze od kokurencji polskiej. I dlatego biegi były częstokroć pojedynkiem między najlepszą zgłoszono osadą niemiecką i załogą polską. Najbliżej zwycięstwa była czwórka B. T. W. oraz Kobyliński z W. T. W. Czwórka jechała słabo taktycznie, prowadząc przez cały tor z dużą przewagą, dochodzącą do przeszło dwóch długości. Bardzo wysokie tempo bydgoszczan miażdżyło przeciwnika, który jednak do ostatniej chwili nie tracił nadziei. Świetny szlakowy czwórki gdańskiej Victorii potrafił nadludzkim wprost wysiłkiem zerwać na ostatnich stu metrach swoją zupełnie wyczarpaną osadę i przy bardzo silnym doppingu publiczności ratuje cenną nagrodę ustanowioną jaszcze przez ekskajzera. Czasy 7,48.5 min. 7,53.4 nie są miarą wysiłku i zaciętej walki, jeśli się zważy, że w dwie godziny później względnie słaba czwórka Frithjofu bydgoskiego osiąga 7,49.7.

Kobyliński w biegu jedynek nowicjuszy pięknym zrywem nadrabia od 1500 m. przeszło trzy długości i tylko wskutek zdezorjentowania i przeszkody na torze (ósemki jadące na start!!) przegrywa na mecie w dwie dziesiąte sekundy do Lehmanna z „Germanji" z Królewca, a przed Wikingiem.

W biegu czwórek bez sternika i jedynek osady polskie tracą na torze kierunek i niepotrzebnie nadrabiają kilka długości, a nadto jadą do połowy toru za małem tempem w porównaniu do przeciwnika. Przegrana w rannym biegu dwójek podwójnych była zgoła niewytłumaczona, zwłaszcza że obydwie osady niemieckie mimo bardzo dużego zgrania nie mogły oddalić się od osady polskiej, przegrywającej małą różnicą i jadącej w tym składzie zaledwie czwarty raz. W biegu czwórek młodszych wycofują się dwie osady z Królewca, pozostawiając walkę z silną czwórką Wisły Klubowi z Lötzen. Młodzi zawodnicy polscy, debjutujący na wodach pozawarszawskich, potrafili walczyć z bardzo silnym przeciwnikiem przez cały tor i dopiero lepszy zryw przed metą zadecydował przy oszałamiającym gwiździe publiczności o zwycięstwie osady niemieckiej w czasie 7,54.4 min. przed 8,02.6 min. Bieg ósemek o nagrodę senatu gdańskiego stał pod przewagą osady Germanji z Królewca, którą oszczędzano w ciągu całych regat. Przez cały tor trwa silna walka o prowadzenie Germanji i drugie miejsce między gdańszczanami, a B. T. W. Bydgoszczanie do końca zachowują bardzo dobre zgranie, czego nie można było powiedzieć o formie obydwóch osad niemieckich. Różnica niecałych dwóch długości między Germanją a B. T. W. świadczy o wiekiej ambicji osady bydgoskiej, prowadzonej bardzo ładnie przez szlakowego Brauna.

Dr. Tilgner

Daleka ekspedycja na kajaku

Dr. Wacław Korabiewicz z żoną wyrusza w dn. 15.VII. r. b. z Kołomyi żaglowym kajakiem do Szanghaju. Trasa prowadzi: Prutem, morzem Czarnem ,Bosforem, morzem Marmara, cieśniną Dardanelską, morzem Egejskiem, morzem Śródziemnem, rzeką Eufrat do zatoki Perskiej, oceanem Indyjskim do Indyj, rzekami: Ind i Ganges przez Indje, dalej do Sjamu Annamu i morzem Chińskiem do Szanghaju. Wyprawa obliczona jest na dwa lata.

Dr. W. Korabiewicz odbył w roku 1928 wycieczkę kajakową z Wilna do Poznania, zdobywając mistrzostwo turystyczne sezonu P. Z .T. W. W roku 1929 odbywa wyprawę z Polski do Stambułu i dociera tam jako pierwszy i jedyny (z towarzyszem) żeglarz sportowy Polski. W roku 1930 tymże kajakiem kontynuuje podróż ze Stambułu do Aten. Od 1931 r. dr. Korabiewicz odbywa podróże na statku szkolnym „Dar Pomorza", jako lekarz tego statku i zwiedza tym sposobem Afrykę, Amerykę Południową i państwa Skandynawskie. Podróże jednak „Darem Pomorza" wydały się dr. Korabiewiczowi zbyt monotonne, organizuje ryzykowną wyprawę kajakową. Dr. Korabiewicz reprezentuje Z. H. P. jako podharcmistrz i Polski Związek Kajakowy, jako członek.

Pływackie mistrzostwo okręgu warszawskiego

Doroczny przegląd narybku i zapóźnionych talentów w okręgu Warszawskim wypadł imponująco, jeżeli chodzi o panów: startowało ponad 300 zawodników. A w zawodach tych o nic innego nam nie chodzi, jak o liczbę. Wyników dobrych nie możemy się tu spodziewać, gdyż zawodnicy dobrzy... nie mogą tu startować. Przecież II i III klasa właśnie są zarezerwowane dla nowicjuszy i dla tych, którzy mimo wielu lat pracy, nie zdołali nigdy wybić się na czoło, a jednak chcą walczyć z równymi sobie.

Również nie należy się zrażać brakiem wyjątkowych rewelacyj indywidualnych. Na wybicie się bowiem nowych talentów w ciągu sezonu wiosennego na otwartej wodzie nie było jeszcze czasu, a ci, którzy wybili się w ciągu zimy (jak np. młodziutki Goldfein z Delfina) już zimą zdążyli się zakwalifikować do pierwszej klasy. Nie jest natomiast rewelacją wyjątkowo utalentowany pływak Legji. Trzebinia, o którym już od dwóch lat wiadomo, że osiąga wyniki kwalifikujące go do naszej dobrej pierwszej klasy (zimą na krótkim basenie uzyskał poniżej 1:05 na setkę), a który systematycznie stronił od zawodów, żeby tylko pozostać w klasie II-ej.

Katastrofalnie przedstawia się kwestja pań. Tak np. w tak popularnej konkurencji, jak 100 m. st. dowolnym startowała jedna tylko zawodniczka! Wystarczy powiedzieć, że nie było ani jednej konkurencji indywidualnej, w którejby startowało więcej, niż... cztery pływaczki. Ten stan jest naprawdę rozpaczliwy.

Indywiulalnie niewątpliwie najlepszym zawodnikiem był Trzebinia, szykujący się na świetnego crawlera. Stosunkowo wysoki poziom w II klasie wykazali również skoczkowie Konarski i Mirunkiewicz (Legja).

Drużynowo mieliśmy też dwie rewelacje: Żagiew i AZS. Pierwszy, bardzo intensywnie pracujący pod kierunkiem swego trenera p. Kozerkiewicza, zasypywał wszystkie konkurencje bardzo dobrymi zawodnikami, uzyskując niemal wszystkie drugie miejsca. Rewelacyjność wystąpienia AZS'u polegała na tem, że go prawie nie było widać na tych zawodach. Makabi, tradycyjnie zawdzięcza swą niesłusznie wysoką punktację walkowerom w konkurencjach pań.

Jedyną rozegraną konkurencją w klasie I-szej — 400 m. st. dowolnym, wobec nieobecności crawlerów AZS'u, i wobec abstynencji Bocheńskiego, wypadła blado:

1) Szrajbman I, Legja 6:18,2 — 2) Zubowicz, Legja 6:18,4 — 3) Godfein Delfin, 6:20,2 — 4) Konarek, Delfin, 6:46,0 — 5) Jurkowski, Delf. 7:06,8 (stylem klasycznym) Szrajbman nie spieszył się, podciągajac Zubowicza w walce z Goldfeinem.

W konkurencji pań zwyciężyła żabką: 1) Chomiakówna Legja, 7:56,4 przed 2) Matecką, Legja, 8:15,0.

W mistrzostwach piłki wodnej Legja w tym roku znajduje się w sytuacji drużyny bokserskiej, której brak zawodnika ciężkiej wagi, skutkiem czego wszyscy pozostali przesunięci są o jedną kategorję za wysoko. Najlepsza w roku zeszłym w swoim okręgu, obecnie Legja ani przez swą pierwszą drużynę ligową nie jest dobrze usytuowana w Mistrzostwie Polski, a w klasie A. w okręgu drużyny jej bierze srogie cięgi.

W początku rozgrywek ŻASS, pokonany już przez Delfina z kolei odniósł zwycięstwo nad Legją II.

Ostatniej niedzieli Delfin, występujący w pełnym składzie, z Bocheńskim i Szabłowskim, sprowadzonymi na ten dzień ze swych pułków, pokonał Legję w nienotowanym stosunku bramek.

Delfin — Legja II — 9:0 (4:0). Wynik byłyby pewnie jeszcze wyższy, gdy sędzia zawodów p. Steineisen, nie przerwał z niewiadomych przyczyn meczu na minutę przed końcem. Delfin, dzięki wspaniałej grze i przebojowości Bocheńskiego i Konarka, uzyskiwał bramki nawet wtedy, gdy grał zdekompletowany. Punktami podzieli się: Konarek (4). Bocheński (3) i Semadeni (2).

AZS. II — KSZO (Ostrowiec) 2:0 (0:0). Druga drużyna wielokrotnego wicemistrza Polski okazała się niesłychanie słabą, i z wielkim trudem dała sobie radę z dość prymitywnie jeszcze grającą drużyną KSZO.

Legja III — Delfin II (mistr(zostwo klasy B. okręgu Warszawskiego (4:2) (2:1). Był to najlepszy mecz w klasie B. dzięki szybkości obu zespołów. z których każdy wydawał się lepszy. od AZS'u II-go, grającego o klasę wyżej.

Wyniki techniczne.
II klasa.

Panowie.

100 dow. 1) Trzebinia Leg. 1 : 11,8; 2) Sosiński Leg. 1 : 12,7; 3) Łęczycki Żagiew 1 : 18,4.

200 dow. 1) Trzebinia, Leg. 2 : 59,8; 2) Kłak, Żagiew 3 : 04,0; 3) Pawliszewski, Leg. 3 : 05,2.

400 dow. 1) Trzebinia, Leg. 6 : 29,4; 2) Sosiński, Leg. 6 : 31,4; 3) Kłak, Żagiew 6 : 40,4.

100 klas. 1) Maszner, AZS. 1 : 29,0; 2) Szczygielski Żagiew 1 : 32,0; 3) Mazur, Makabi 1 : 34,0.

200 klas. 1) Maszner, AZS. 3 : 18,6; 2) Szczygielski, Żagiew 3 : 28,8; 3) Mazur, Makabi 3 : 29,0.

100 nawznak: 1) Jenne, Żagiew 1 : 39,3; 2) Sosiński, Legja 1 : 41,2; 3) Mazur, Makabi 1 : 46,0.

3 × 100 zmiennym: 1) Legja I 4 : 27,0; 2) Żagiew 4 : 30,2; 3) Legja II 4 : 53,6.

4 × 200 dow. 1) Legja I 13 : 22,5; 2) Żagiew 13 : 26,0; 3) Legja II 14 : 27,0.

Trampolina: 1) Konarski, Legja; 2) Mirunkiewicz, Legja.

Wieża. 1) Mirunkiewicz, Leg.; 2) Konarski, Legja.

Panie:

100 dow. Stańczykówna, Legja 1 : 47,6.

400 dow. Stańczykówna, Legja 9 : 11,0.

100 klas. 1) Stańczykówna, Legja 2 : 03,4; 2) Ratafja, Makabi 2 : 10.

200 klas. 1) Machonbaumówna, Makabi 4 : 28,6; 2) Szeligowska, Legja 4 : 29,4.

100 nawznak: 1) Szeligowska, Legja 2 : 07,2; 2) Szpigelstein, Makabi 2 : 17,8.

3 × 100 st. zmiennym: 1) Legja 6 : 14,0; 2) Makabi 6 : 34,2.

4 × 100 dowolnym: 1) 8 : 34,2; 2) Makabi, 9 : 47,0.

III klasa.

Panowie:

100 dowol. 1) Kaczmarski, Legja 1 : 23,2; 2) Koźliński, Żagiew 1 : 25,6; 3) Ciborowski, Legja 1 : 26,2.

200 dow. 1) Bożek, Żagiew 3 : 12,6; 2) Majkowski, Żagiew 3 : 23,8; 3) Wnuk, Legja 3 : 35,0.

400 dow. 1) Bożek, Żagiew 6 : 36,0; 2) Majkowski, Żagiew 7 : 13,0; 3) Wilczyński, AZS. 7 : 19,9

100 klas. 1) Nowak, Legja 1 : 37,0; 2) Gałka KSZO 1 : 39,4; 3) Szczeblewski, Żagiew 1 : 40,4.

200 klas. 1) Nowak, Legja 3 : 35,8; 2) Dorotyński, ŻASS 3 . 40,8; 3) Szczeblewski, Żagiew 3 : 43,0.

100 nawznak: 1)Kaczmarski, Legja 1 : 40,0; 2) Koźliński, Żagiew 1 : 59,4; 3) Lewin, Makabi 2 : 04.

3 × 100 st. zmiennym: 1) Legja I 4 : 55,0; 2) Żagiew 5 : 14,6; 3) Legja II 5 : 21,3.

4 × 200 dow. 1) Legja I 13 : 22,5; 2) Żagiew 13 : 26,3 3) Legja II 14 : 27,0

P a n i e:

100 dow. 1) Winogronówna, Legja 2 : 23,0.

100 klas. 1) Wójcikówna, Legja 2 : 03,8; 2) Kaliszówna, Makabi 2 : 10,0; 3) Winogronówna, Leg. 2 : 17,7.

200 klas. 1) Guzy, Delfin 4 : 46,0; 2) Feldblumówna, Mak 5 : 03,2; 3) Winogronówna, Leg. 5 : 04,3.

100 nawznak: 1) Mendelsonówna, Makabi 2 . 06,4, 2) Raciążerówna, Mak. 2 : 25,6.

3 × 100 m. zmiennym: 1) Makabi 7 : 43,0.

4 × 100 dow. 1) Makabi 10 : 29,4

Motorówką do Kongo?

Prasa codzienna podała humorystyczną wiadomość o wyprawie... do Kongo (Afryka Równikowa) czterech naszych rodaków — bezrobotnych — spodziewających się znaleść aż hen za zwrotnikami kawałek chleba.

Konstruktorem i budowniczym tej nowej „Królowej Mórz" (jak słynnego żeglarza Vossa) ma być inżynier A. P. „pozostający od dłuższego czasu bez pracy"— Sieradzanin.

Oczywiście tylko bezkrytyczna prasa niefachowa może karmić czytelników podobnemi bredniami, a ów inżynier, być może mechanik i specjalista od silników spalinowych, nigdy zapewne ze swego Sieradza na morze nie wyjeżdżał.

Szczegóły notatki podają wymiary łodzi: dług. 7,5 m., szer. 2 m., niestety, bez ważnego szczegółu: głębokości zanurzenia.

W tej łupinie, zapewne płaskodennej i bezpokładowej(!) na co wskazują wymiary kadłuba, ma jechać czterech ludzi (!) do Afryki i nie wywrócić się na fali pełnego morza...

Również i trasa podaną została nieco fantazyjnie i motorówka ma być dostarczona do m. Koła, a stąd Wartą „wyrusza w dalszą drogę przez Gdynię na Bałtyk". Zapewne autor notatki nie zadał sobie trudu, aby zbadać, że Warta wpada do Odry i ma, wprawdzie węzeł hydrograficzny z Wisłą, ale... poza granicami Polski. Wątpić należy, czy bez paszportów (800 zł. od osoby) uda się bezrobotnym przekroczyć dwukrotnie granicę Niemiec. Można się, coprawda, przewieść konmi lub koleją na Noteć dolną (st. Drawski Młyn) lub wprost na jez. Gopło, aby gorną Notecią dotrzeć do Bydgoszczy, a stąd Brdą do Wisły. Ale to są drobiazgi i zasadniczą jest sprawa nonsensu żeglarskiego, jakim jest puszczanie się w łodzi rzecznej (Wartą nie przejechaliby na łodzi kilowej) na otwarte morze. Nawet jadac wzdłuż brzegu, t. zw. kobotarzem trafia nasi z omkowie na wybrzeże skaliste, gdzie w razie sztormu nie będą mogli wyruszyć się cało i zdrowo, jak na plażę helską czy pomerańską.

No, a te tonny benzyny? Kto to zapłaci?

Polak mistrzem Belgji w regatach żeglarskich

Inż. Stanisław Kowalski, który w 1909 roku był zwycięzcą na regatach w Henley, staje obecnie w Belgji do regat jachtowych i odnosi jedno zwycięstwo po drugiem.

Ostatnio zdobył on mistrzostwo Belgji w tej konkurencji, dystansując zupełnie swych przeciwników. Zawodnik, który przyszedł za nim na drugiem miejscu, miał cztery razy więcej punktów karnych, niż inż. Kowalski.

Polak otrzymał kilka pucharów przechodnich, między innemi słynne trofeum ministra Lippensa, rozgrywane od wielu lat i na którem są wyryte nazwiska wszystkich zwycięzców. W ten sposób więc na tym słynnym pucharze zostało wyryte po raz pierwszy nazwisko Polaka.

Jak sie dowiadujemy równocześnie, inż. Kowalski przyjeżdża do Polski na Igrzyska Sportowe Polaków z zagranicy w charakterze kierownika ekspedycji belgijskiej. Podkreślić należy, iż sfinansowanie wysłania kilkunastu sportowców do Polski jest dziełem inż. Kowalskiego, który wszystkie koszty postanowił pokryć z własnej kieszeni.

Poświęcenie przystani „Zuaw" w Warszawie

Odbyła się uroczystość poświęcenia nowej przystani, oraz podniesienia bandery K. S. „ZUAW", należącego do Związku Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej.

W uroczystości wzięli udział: przedstawiciele M. S. Wojsk.

Aktu poświęcenia dokonał ks. Podbielski; podniesienie bandery poprzedziły przemówienia: płk. dr. Millaka, p. wiceprezydenta Warszawy p. Olpińskiego, płk. Spałka w imieniu Yacht Clubu Ofic., p. Szadurskiego w im. Yacht Clubu Polski, prezesa Bernatowicza w im. P. Z. T. W., dr. Filipka w im. Stow. Urz. Skarb., p. Wójcika w im. W. T. W., p. Kożuchowskiego w im. klubu „Wisła" i p. Kossowskiego w im. Klubu „Prąd".

Z ramienia Klubu „ZUAW" wygłosił przemówienie prezes Wirth oraz członek zarządu inż. Ozga.

Zkolei odczytane zostały depesze gratulacyjne, nadesłane przez wicemin. gen. Fabrycego oraz inspektora armji gen. Orlicz-Dreszera.

Uroczystość zakończyła defilada łodzi po Wiśle.

Ceny ogłoszeń: 1 strona zł. 300, 1/2 strony zł. 155, 1/4 str. 80, 1/8 strony zł. 45, w tekście o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, BRONISŁAWA PIERACKIEGO 15 — TEL. 670-56.
Prenumerata „Sportu Wodnego" wynosi półrocznie Zł. 10, rocznie Zł. 20.
Rękopisów nie zwraca się. Ogłoszenia i prenumerata zagraniczna 50% drożej. Konto w P. K. O. Nr. 6013
Wydawca „WAW" Warszawska Agencja Wydawnicza S-ka z o. odp. *Redaktor MIECZYSŁAW MAJCHER*

Drukarnia W. Merkel, A. Kowalewski i S-ka. Warszawa, Chłodna 37 tel. 669-46.

SPORT WODNY



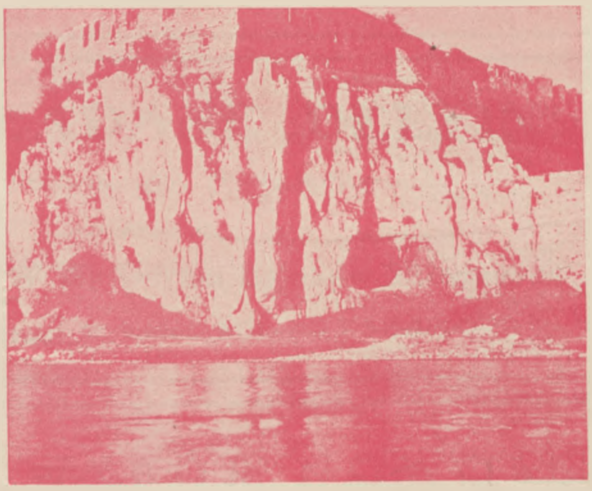
PROGRAM

XV-ch REGAT ZWIĄZKOWYCH O MISTRZOSTWA POLSKI

w ŁĘGNOWIE pod BYDGOSZCZĄ

DNIA 21 i 22 LIPCA 1934 R.

Cena 50 gr.



POLSKI ZWIĄZEK TOWARZYSTW WIOŚLARSKICH

Pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej Profesora Ignacego Mościckiego

XV

Regaty Związkowe o Mistrzostwa Polski

w Łęgnowie pod Bydgoszczą dnia 21 i 22 lipca 1934 roku

KOMITET HONOROWY:

Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck, V-Minister Komunikacji Inż. Aleksander Bobkowski, v.-Prezes Państwowej Radv Wych. Fiz. Gen. Stanisław Rouppert Dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W. Płk. Władysław Kiliński, Prezes Związku Polskich Związków Sportowych Płk. Juljusz Ulrych,, Przewodniczący Pol. Kom. Olimp. Płk. Kazimierz Glabisz, Prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej Gen. Gustaw Orlicz - Dreszer, v.-Prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej Stanisław Kwaśniewski, Prezydent Miasta Bydgoszczy Leon Barciszewski, Dow. Dyw. Gen. Wiktor Thommée, Mec. Józef Radwan, Prezes Honorowy P. Z. T. W.

ZARZĄD P. Z. T. W.:

Prezes: Jerzy Bojańczyk. Vice-Prezesi: inż. Alfred Loth i Bogdan Gędziorowski.
Kapitan Związkowy: inż. E. Lenartowicz.

CZŁONKOWIE: E. Bernatowicz, W. Czajkowski, Wł. Długoszewski, J. Motylewski, M. Garstecki, Wł. Grzelak, inż. M. Juszkiewicz, mjr. F. Kozubowski, mjr. Lankau, J. Betley-Płoska, M. Sporny, H. Szumski, i Wł. Żewicki.

KOMISJA SPORTOWA P. Z. T. W.: E. Bernatowicz, A. Loth, E. Lenartowicz, M. Sporny.

SĘDZIOWIE REGAT ZWIĄZKOWYCH (opaski amarantowe):

Przewodniczący: J. Bojańczyk; Członkowie: S. Architówna, E. Bernatowicz. Wł. Długoszewski, B. Gędziorowski, M. Sporny, H. Szumski, J. Witecki.

ARBITRZY (opaski zielone z białym paskiem)
Dr. S. Siemiątkowski i M. Garstecki.

STARTERZY (opaski granatowe z białym paskiem):
A. Radwan i J. Figurski.

INFORMACJE DLA PRASY (opaska amarantowa z białym paskiem): W. Żewicki.
DELEGACI TOWARZYSTW (opaski niebieskie).
KONTROLERZY TORU (opaski białe).
KOMISJA GOSPODARCZA (opaski żółte).
KASJERZY i KONTROLERZY (opaski biało-czerwone).

DELEGACI TOWARZYSTW:

1. Warszawskie Tow. Wioślarskie — Wójcik J.
2. Bydgoskie Tow. Wioślarskie—Dyr. Czajkowski Witold.
3. Kaliskie Tow. Wioślarskie — Sztark Emil.
4. Klub Wiośl. „Wisła", W-wa — W. Zajączkowski.
5. Klub Wiośl. z 1904 r. Poznań — Pieczyński Stanisław.
6. Akadem. Zw. Sport. — Kraków — Inż. Bujwid Jan.
7. Wojsk. Klub Sport. „Grodno" — kpt. Link.
8. Akadem. Zw. Sport. Warszawa — Lisowski T.
9. Tow. Wiośl. Włocławek — Dombrzalski Leon.
10. Warsz. Klub Wioślarek — Słoniewska Jadwiga.
11. Kolejowy Kl. Wiośl. Bydgoszcz—Thienel Stanisław.
12. Pozn. Tow. Wioślarzy „Tryton" — Chudziński Leon
13. Klub Wioślarski Toruń — kpt. Chodecki.
14. R. K. S. „Prąd" Warszawa — Zaręba Stanisław.
15. Akadem. Zw. Sportowy Poznań — Petrykowski Ludomir.
16. Klub Wiośl. „Gryf" Bydgoszcz — Kabat W.
17. Kujawski Kl. Wiośl. Włocławek — Gliszczyński Fr.
18. Wojsk. Kl. Wiośl. Poznań — por. Gizella Aleksander.
19. Bydgoski Klub Wioślarek — Dr. Klkowiczowa.
20. Tow. Wioślarskie Płock — Jagodziński Wacław.
21. Wojsk. Klub Sport. „Śmigły" Wilno — Korchow Mikołaj.

Towarzystwa zgłoszone do Regat:

№	NAZWA TOWARZYSTWA	Ilość zgłoszon.	Ilość zawodn.	Biegi
1	Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie	8	15	5, 8, 16, 17, 19, 20, 22, 23
2	Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie	7	42	2, 6, 12, 15, 16, 21, 24
3	Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie	5	37	3, 4, 9, 13, 21
4	Klub Wioślarski „Wisła"	5	29	3, 8, 9, 15, 21
5	Klub Wioślarski z 1924 r., Poznań	5	23	14, 16, 18, 19, 24
6	Akademicki Związek Sportowy, Kraków	5	5	8, 10, 17, 20, 23
7	Wojskowy Klub Sportowy „Grodno"	5	25	1, 3, 6, 12, 18
8	Akademicki Związek Sportowy, Warszawa	4	6	5, 8, 22, 23
9	Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku	4	16	3, 4, 10, 15
10	Warszawski Klub Wioślarek	4	12	1, 10, 10, 11
11	Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz	4	20	2, 3, 15, 8
12	Pozn. Tow. Wioślarzy „Tryton", Poznań	3	15	3, 4, 15
13	Klub Wioślarski w Toruniu	3	15	2, 3, 18
14	Rob. Klub Sportowy „Prąd", Warszawa	3	27	9, 13, 18
15	Akademicki Związek Sportowy, Poznań	3	27	9, 13, 21
16	Klub Wioślarski „Gryf", Bydgoszcz	2	18	9, 13
17	Kujawski Klub Wioślarski, Włocławek	2	10	3, 18
18	Wojskowy Klub Wioślarski, Poznań	1	5	11
19	Bydgoski Klub Wioślarek	1	5	11
20	Towarzystwo Wioślarskie w Płocku	1	2	14
21	Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły", Wilno	1	1	10
	Razem	76	325	

Biegi 1 — 9 (przed kreską oraz przedbiegi do biegu nr. 3 (czwórek 2-ej klasy) odbędą się w sobotę 21 lipca, biegi 10 — 24 w niedzielę 22 lipca.

1. Długość toru — 1700 m. W biegach pań — 1200 m. Tor prosty, woda stojąca.
2. Regaty odbywają się zgodnie z regulaminem P. Z. T. W. z r. 1934.
3. Łodzie muszą stawić się na starcie na 5 minut przed oznaczonym czasem według zegara kolejowego.
4. Osady startują na torach w kolejności według programu; w razie niestawienia się załogi na starcie, pozostałe przesuwają się na tory bliższe trybun, zachowując swoją kolejność.
5. Nagrody w medalach: przy zadeklarowaniu 1 — 4 łodzi — 1 nagroda,
   5 i więcej łodzi — 2 nagrody.

   Nagrody I-go stopnia:
   Biegi o Mistrzowstwa Polski I-sza nagroda — medale srebrne duże.
   II-ga nagroda — medale bronzowe duże.

   Nagrody II-go stopnia:
   Pozostałe biegi na łodziach wyścigowych I-sza nagroda — medale srebrne średnie.
   II-ga nagroda — medale bronzowe średnie.

   Nagrody III-go stopnia:
   Biegi na łodziach półwyścigowych I-sza nagroda — medale srebrne małe.
   II-ga nagroda — medale bronzowe średnie.
6. Mierzenie szerokości oraz ważenie czwórek półwyścigowych, mierzenie długości łodzi wyścigowych, ważenie wioślarzy zgłoszonych do biegu czwórek lekkiej wagi oraz wszystkich sterników odbywać się będzie w hangarach Łęgnowa w sobotę dnia 5 sierpnia o godz. 9,00 (Starter A. Radwan).
7. Informacje, instrukcje dla sterników, wydawanie numerów i biletów wejścia na trybuny po jednym dla zawodników, zgłoszonych zapasowych, delegata i trenera w sobotę dnia 21 lipca o godz. 9.00 w kancelarji regatowej (hangary Łęgnowa).
8. Zebranie sędziów na pół godziny przed rozpoczęciem biegów na trybunie sędziowskiej.
9. Wszelkie ogłoszenia i instrukcje wywieszone przed kancelarją regatową w Łęgnowie najpóźniej na 2 godziny przed rozpoczęciem biegów — są obowiązujące.
10. Rozdanie nagród w niedzielę dnia 22 lipca o godz. 21-ej w sali Hotelu „Pod Orłem".
11. Ewentualne zaświadczenia na przejazd ulgowy koleją z Bydgoszczy i Łęgnowa wydawane będą w kancelarji regatowej Łęgnowa w sobotę 5 sierpnia w godz. 10.30—14 i 16—18 oraz w niedzielę dnia 6 sierpnia, w godz. 10—12.

Sobota, dnia 21 lipca 1934 r.

Przedbiegi do biegu Nr. 3.

Przedbieg I — godz. 11.00. Czwórki 2-ej klasy.

Startują:

1. Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie Kalisz
2. Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz
3. Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa
4. Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton", Poznań.

Przedbieg II — godz. 11.15.

1. Klub Wioślarski w Toruniu.
2. Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku
3. Kujawski Klub Wioślarski w Włocławku.
4. Wojskowy Klub Wioślarski Grodno.

Bieg I — godz. 15.00. Czwórki półwyścigowe pań.

Bieg o nagrodę przechodnią D-ra Eugenjusza Czaykowskiego, członka B. T. W. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1928 r. Akademicki Związek Sportowy — Warszawa.
„ „ 1929 i 1930 r. Poznański Klub Wioślarek.
W roku 1931 bieg nie był rozegrany.
Zwyc. w 1932 i 1933 r. Warszawski Klub Wioślarek.

Startują:

1 Wojskowy Klub Sportowy „Grodno" Grodno.

	wiek	wzrost	waga
1. Kieskiewiczówna	—	165	50
2. Bielajew Irena	—	170	66
3. Mamsewiczówna	—	163	62
4. Mrozowska E.	—	155	55
St. Hippius W.	—	—	51

2 Warszawski Klub Wioślarek. Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1 Drusiówna J.	23	162	57
2. Czerwińska St.	23	160	59
3. Gosajska Marja	24	158	59
4 Szusterowa R.	25	164	57
St. Grabicka Janina	—	—	53

Pierwszą nagrodę zdobyła osada . . . . : : : : :w czasie . . . .

Drugie miejsce zajęła osada . . . . . , ... : : : :w czasie . . . .

Bieg II — 15.15. Czwórki półwyścigowe (wojskowe).

Bieg dostępny dla Klubów i Sekcyj Wojskowych o nagrodę przechodnią Płk. Władysława Kilińskiego, Dyrektora P. U. W. F. i P. W. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1931 r. Oficerski Yacht Klub R. P. w Warszawie.
„ „ 1932 r. B. T. W., Wojskowa Sekcja Wioślarska, Bydgoszcz.
„ „ 1933 r. W. K. S. „Śmigły", Wilno.

Startują:

1 Klub Wioślarski w Toruniu, Sekcja Wojskowa.

	wiek	wzrost	waga
1. Grabowski Wł.	22	172	69
2. Gunia Stanisław	22	173	69
3. Taukiert Wład.	21	171	69
4. Oplewski Alfons	22	172	69
St. Baumgart W.			57

2 Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie Sekcja Wojskowa.

	wiek	wzrost	waga
1. Mąka Ignacy	21	179	64
2 Gliszczyński B.	22	181	73
3. Kenchel Leon	21	178	72
4 Jasiewicz H.	21	173	64
St. Olejniczak			56

3 Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. Sadecki Jan	22	171	76
2. Głębocki Jerzy	21	180	72
3. Wasak Jerzy	23	182	78
4 Bartczak	22	168	68
St. Błaszczyński			60

Pierwszą nagrodę zdobyła osada . . . . , ... : : : : :w czasie . . . .

Drugie miejsce zajęła osada . . . . . , ... : : : :w czasie . . . .

Bieg III — godz. 15.30. Czwórki 2-ej klasy.

Bieg o nagrodę T. Korolewicza, członka W. T. W. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Bieg dostępny dla wioślarzy wszystkich kategoryj nie startujących w biegach o Mistrzostwa Polski na wiosła długie.
Zwyc. w 1932 r. Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie.
„ „ 1933 r. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie.

Startują:

1 — Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. Stańczyk Jerzy	18	182	79
2 Siegenfeld Jerzy	20	180	76
3. Paczkowski B.	20	176	73
4. Hauton Henryk	21	172	73
St. Młynarski Zbigniew			

2 — Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton", Poznań.

	wiek	wzrost	waga
1. Kamiński B.	20	175	71
2. Chytry Józef	19	178	74
3. Szypp Józef	25	170	74
4. Florkowski Z.	20	178	74
St. Grzybek Józef			52

3 — Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie, Kalisz.

	wiek	wzrost	waga
1. Tyszer Teodor	23	170	78
2. Tuszyński Zyg.	24	176	79
3. Odziemski Rysz.	20	170	71
4. Czaplicki Teodor	20	172	70
St. Hoffman Eugenjusz			70

4 — Kujawski Klub Wioślarski, w Włocławku.

	wiek	wzrost	waga
1. Keller Jan	27	175	69
2. Tomaszewski E.	29	178	66
3 Wesołowski Z.	24	172	65
4. Kowalski Tad.	29	172	66
St. Gliszczyński Franc.			58

5 — Wojskowy Klub Sportowy „Grodno", Sekcja Wioślarska.

	wiek	wzrost	waga
1. Grajewski Hipolit	20	174	72
2. Łukaszewicz Ed.	24	174	72
3. Jurowski Wac.	20	176	73
4. Leszczonek Wł.	20	172	68
St. Dzienis Jerzy			52

6 — Klub Wioślarski w Toruniu, Toruń.

	wiek	wzrost	waga
1. Szarszewski Ed.	20	172	70
2 Pokrzywnicki T.	22	172	71
3. Zacharek Konrad	24	172	70
4. Kaniewski Ed.	20	172	71
St. Dolecki Franciszek			52

7 — Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku.

	wiek	wzrost	waga
1. Sodólski Jan	23	178	70
2 Tober Ryszard	22	180	70
3. Paszkowski S.	23	184	71
4 Dyjak Jan	21	176	66
St. Gaworski Tadeusz			58

8 — Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. Grzybek Edmund	20	167	64
2. Kokot Marjan	20	178	76
3. Krauze Edmund	19	176	72
4 Anhut Brunon	21	172	63
St. Olszewski Józef			61

Pierwszą nagrodę zdobyła osada . . . . w czasie . . . .

Drugie miejsce zajęła osada . . . . w czasie . . . .

Bieg IV — godz. 16.00. Czwórki wagi lekkiej.

Bieg o drugą nagrodę Prezesa K. W. z roku 1904 Władysława Stopy. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu. Waga osady bez sternika nie może przekraczać 250 kg.

Zwyc. w 1932 r. Pozn. Tow. Wioślarzy „Tryton“, Poznań.
„ „ 1933 r. Klub Wioślarski „Wisła“, Warszawa.

Startują:

Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton“, Poznań. — 1

	wiek	wzrost	waga
1. Pawłowski Aleks.	22	176	66
2. Ziółkowski Cz.	22	172	62
3. Grzybek Stan.	25	168	58
4. Kowalski Zenon	22	168	60
St. Grzybek Józef	—	—	52

Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku. — 2

	wiek	wzrost	waga
1. Murawski Feliks	28	165	62
2. Dombrzalski Z.	31	166	61
3. Szelągowski	23	173	65
4. Maszewski S.	24	170	60
St. Sturgólewski B.	—	—	52

Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie Kalisz. — 3

	wiek	wzrost	waga
1. Żyto Władysław	24	174	63
2. Machewicz Cz.	24	174	63
3. Kluczyński E.	22	169	61
4. Hoffman Eug.	26	172	61
St. Buchajczyk Z.	—	—	—

Pierwszą nagrodę zdobyła osada . . . . , ... w czasie . . . .

Drugie miejsce zajęła osada . . . . w czasie . . . .

Bieg V — godz. 16.15. Dwójki podwójne młodszych.

Bieg o nagrodę b. Prezesa Tow. Wioślarzy „Tryton“ M. Stürmera. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1929 r. Pozn. Towarzystwo Wioślarzy „Tryton“, Poznań.
„ „ 1930 r. Klub Wioślarski „Wisła“, Warszawa.
„ „ 1931 r. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, Warszawa.
W r. 1932 bieg był nie rozegrany.
Zwyc. w 1933 r. Akad. Związek Sportowy, Warszawa.

Startują:

Warszawskie Tow. Wioślarskie, Warszawa. — 1

	wiek	wzrost	waga
1. Siliniewicz St.	24	180	72
2. Kobyliński E.	26	180	74

Akademicki Związek Sportowy, Warszawa. — 2

	wiek	wzrost	waga
1. Poczobut Józef	28	177	74
2. Parczewski Wł.	27	173	66

Pierwszą nagrodę zdobyła osada . . . . , ... w czasie . . . .

Drugie miejsce zajęła osada . . . . w czasie . . . .

Bieg VI — godz. 16.30. Czwórki (wojskowe).

Bieg o nagrodę Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VII, Poznań. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Bieg dostępny wyłącznie dla Klubów i Sekcyj Wojskowych.

Startują:

Wojskowy Klub Sportowy „Grodno“, Sekcja Wioślarska. — 1

	wiek	wzrost	waga
1 Mrozowski D.	20	175	73
2 Klasura Wacław	23	177	68
3. Antonowicz M.	19	185	81
4. Zamirowski A.	20	175	68
St. Dzienis Jerzy	—	—	—

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, Sekcja Wojskowa. — 2

	wiek	wzrost	waga
1. Rigall Jarosław	22	176	69
2. Pulzin Janusz	22	181	74
3. Hernet Edward	22	175	71
4. Trojanowski W.	23	167	63
St. Pszczółkowski B.			57

Pierwszą nagrodę zdobyła osada . . . . , ... w czasie . . . .

Drugie miejsce zajęła osada . . . . , ... w czasie . . . .

Bieg VII — Czwórki półwyścigowe.

Bieg dostępny wyłącznie dla Towarzystw, które w 1933 r. były poniżej 30-go miejsca w związkowej tabeli punktacyjnej (z uwzględnieniem punktów za start) i dla Towarzystw w tabeli nie wymienionych.

Nie odbędzie się z powodu jednego zgłoszenia.

Bieg VIII — godz. 16.45. Jedynki 2-ej klasy.

Bieg o nagrodę fabryki Płyt Fotograficznych „Alfa“ w Bydgoszczy. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Bieg dostępny dla wioślarzy wszystkich kategoryj, niestartujących w biegach o Mistrzostwo Polski na wiosła krótkie.

Startują:

Nr	Klub	Zawodnik	wiek	wzrost	waga
1	Klub Wioślarski „Wisła“, Warszawa.	Slesicki Józef	26	174	68
2	Akademicki Związek Sportowy, Kraków.	Balicki Marjan	28	178	75
3	Akademicki Związek Sportowy, Warszawa.	Poczobut Józef	29	177	71
4	Warszawskie Tow. Wioślarskie Warszawa.	Siliniewicz St.	24	180	72

Pierwszą nagrodę zdobył . . . . w czasie . . . .

Drugie miejsce zajął . . . . w czasie . . . .

Bieg IX — godz. 17.00. Ósemki 2-ej klasy.

Bieg o nagrodę m. M. Soroko, Dyrektora Państwowych Wytwórni Uzbrojenia. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1932 r. Klub Wiośl. „Wisła“, Warszawa.

„ „ 1933 r. Warsz. Towarzystwo Wioślarskie, Warszawa.

Startują:

1 — Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie, Kalisz.

	wiek	wzrost	waga
1. Tyszer Teodor	23	170	78
2. Tuczyński Z.	24	176	79
3 Kusiak Stefan	24	178	79
4. Paszewski St.	24	178	76
5. Dreszer Edw.	20	173	73
6. Czaplicki Teodor	20	172	70
7. Odziemski R.	20	170	71
8. Janicki Walenty	24	172	70
St. Perliński Cz.	—	—	—

2 — Klub Wioślarski „Wisła“, Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. Stańczyk Jerzy	18	182	79
2. Siegenfeld Jerzy	20	180	77
3. Paczkowski B.	20	176	73
4. Hauton Henryk	24	172	72
5. Kiełczewski R.	20	170	69
6. Szumowski T.	21	171	72
7. Bernatowicz W.	20	170	69
8. Nienałtowski W.	21	170	67
St. Młynarski Zb.	—	—	—

3 — Robotniczy Klub Sport. „Prąd“, Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. Szost Jan	21	171	72
2. Korzeniowski E.	27	169	70
3. Szost Kazimierz	22	178	80
4. Damiędzki St.	25	179	76
5. Tomaszewski A.	23	175	72
6. Kupiec Stan.	23	179	72
7. Gaś Stanisław	24	168	70
8. Witkowski W.	25	170	66
St. Szejndroch Wł.	—	—	—

4 — Klub Wioślarski „Gryf“, Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. Kempiński Florjan	20	172	71
2. Broniec Eug.	20	177	78
3. Gordon Kaz.	22	175	72
4 Frank Leon	25	182	72
5. Witkowski Leon	26	178	70
6. Radziński Edm.	20	175	71
7. Rogoziński Br.	21	168	67
8 Brakowski K.	20	172	67
St. Głysz Maksym.	—	—	69

5 — Akademicki Związek Sportowy, Poznań.

	wiek	wzrost	waga
1. Sarwo Ireneusz	21	183	76
2. Trzciński Jan	19	169	69
3. Stiller Andrzej	25	178	73
4. Peczke Zbigniew	25	180	75
5. Jaworski Jan	20	173	78
6. Terezwili Jan	20	178	72
7. Pawlina Wład.	25	178	70
8. Kępiński Wiesław	21	176	69
St. Petrykowski Ludomir			52

Pierwszą nagrodę zdobyła osada . . . . w czasie . . . .

Drugie miejsce zajęła osada . . . . w czasie . . . .

Niedziela, dnia 22 lipca 1934 r.

Bieg X. — godz. 15.00 — Jedynki Pań.

Mistrzostwo Polski.

Bieg o nagrodę przechodnią Vice-Prezeski W. K. W. Dr. Jurjewicz. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1931 i 1932 r. — Janina Grabicka — W. K. W., Warszawa.
„ „ 1933 r. — Kamilla Plewakowa — W. K. S. „Śmigły", Wilno.

Startują:

Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku.

Nr		wiek	wzrost	waga
1	Teodorowiczowa O.	—	164	55

Warszawski Klub Wioślarek, Warszawa.

Nr		wiek	wzrost	waga
2	Grabicka Janina	27	156	54

Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły" Wilno.

Nr		wiek	wzrost	waga
3	Plewakowa Kamilla	28	162	72

Akademicki Zw. Sportowy, Kraków.

Nr		wiek	wzrost	waga
4	Morajkówna Stan.	20	165	65

Warszawski Klub Wioślarek, Warszawa.

Nr		wiek	wzrost	waga
5	Honckiewiczówna	27	171	60

Mistrzostwo zdobyła osada . . . . : w czasie . . . .

Drugie miejsce zajęła osada . . . . : w czasie . . . .

Bieg XI — godz. 15.15. — Czwórki Pań.

Mistrzostwo Polski.

Bieg o nagrodę przechodnią Założycielek Warszawskiego Klubu Wioślarek. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1932 r. — Bydgoski Klub Wioślarek.
„ „ 1933 r. — Warszawski Klub Wioślarek.

Startują:

Wojskowy Klub Wioślarski, Poznań. — osada 1

	wiek	wzrost	waga
1 Kwaśniewska W.	22	169	60
2. Kisielówna St.	20	170	65
3. Żarnówna M.	26	165	60
4. Jasińska Marja	19	167	58
St. Dobrogowska L.	24	168	56

Warszawski Klub Wioślarek, Warszawa. — osada 2

	wiek	wzrost	waga
1. Ziarkówna Irena	24	161	61
2. Pomorska Zofja	23	170	70
3. Dzięgielewska A.	25	162	63
4. Klimkówna Euf.	24	160	60
St. Grabicka Janina	—	—	54

Bydgoski Klub Wioślarski, Bydgoszcz. — osada 3

	wiek	wzrost	waga
1 Świetlikówna M.	—	168	66
2 Pankówna Kr.	—	170	67
3. Zarembianka Z.	—	168	68
4. Getrych Irena	—	168	62
St. Kaczmorkówna Ł.	—	—	54

Mistrzostwo zdobyła osada . . . . : w czasie . . . .

Drugie miejsce zajęła osada . . . . : w czasie . . . .

Bieg XII — godz. 15.30. — Czwórki.

Mistrzostwo Polski.

Bieg o nagrodę przechodnią Firmy „Haberbusch i Schiele". Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1931 i 1932 r. Klub Wioślarski z Roku 1904, Poznań.
„ „ 1933 r. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie.

Startują:

W. K. S. „Grodno", Sekcja Wioślarska. — osada 1

	wiek	wzrost	waga
1. Mrozowski D.	20	175	73
2. Klasura W.	23	177	68
3 Antonowicz M.	19	185	[illegible]
4. Zamirowski A.	20	175	66
St. Dzienis Jerzy	—	—	52

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, Bydgoszcz. — osada 2

	wiek	wzrost	waga
1. Braun Jerzy	23	182	82
2. Szrajder Tadeusz	23	178	75
3 Ciechanowski M.	29	180	75
4. Zieliński Leon	23	170	75
St. Cegielski Hieronim		—	54

Mistrzostwo zdobyła osada . . . . : w czasie . . . .

Drugie miejsce zajęła osada . . . . : w czasie . . . .

Bieg XIII — godz. 15.45. Ósemki nowicjuszy.

Bieg o nagrodę przechodnią Płk. Wł. Kilińskiego, Dyrektora P. U. W. F. i P. W. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1932 r. Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa.
„ „ 1933 r. Klub Wioślarski z 1904 r., Poznań.

Startują:

1 — Klub Wioślarski „Gryf", Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. Kempiński F.	20	172	71
2. Broniec Eug.	20	177	78
3 Gorelon Kaz.	22	175	72
4. Frank Leon	25	182	72
5. Witkowski Leon	26	178	70
6 Radziński E.	20	175	71
7. Rogoziński Br.	21	168	67
8. Brakowski K.	20	172	67
St. Głysz Maksymiljan		—	60

2 — R. K. S. „Prąd", Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. Szost Jan	21	179	72
2. Korzeniewski E.	27	169	70
3. Szost Kazimierz	22	178	80
4 Damięcki Stan.	25	179	76
5 Tomaszewski A.	23	175	72
6. Kupiec Stan.	24	168	70
7. Gaś Stanisław	24	168	70
8. Witkowski W.	25	170	66
St Szejndroch Władysław			—

3 — Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie, Kalisz.

	wiek	wzrost	waga
1. Tyszer Teodor	23	170	78
2. Tuszyński Z.	24	176	79
3. Kusiak Stefan	24	178	79
4 Paszewski Stan.	24	178	76
5. Dreszer Edward	20	173	73
6. Czaplicki Teodor	20	172	70
7. Oz emski Rysz.	20	170	71
8 Janicki Walenty	24	172	70
St. Perliński Czesław		—	—

4 — Akademicki Zw. Sportowy, Poznań.

	wiek	wzrost	waga
1. Sarwo Ireneusz	21	183	76
2. Trzciński Jan	19	169	69
3. Stilter Andrzej	25	178	73
4. Peczke Zbigniew	25	180	75
5. Jaworski Jan	20	173	78
6. Terezwili Jan	20	178	72
7. Pawlina Wład.	25	178	70
8. Kępiński Wiesł.	21	176	69
St. Petrykowski Ludomir		—	52

Pierwszą nagrodę zdobyła osada . . . . w czasie . . . .

Drugą miejsce zajęła osada . . . . w czasie . . . .

Bieg XIV — godz. 16. Dwójki bez sternika.

Mistrzostwo Polski.

Bieg o nagrodę przechodnią „Ilustrowanego Kurjera Codziennego". Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem kolejnem wygraniu, lub pięciokrotnem bez względu na kolejność.

Zwyc. w 1933 r. Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku.

Startują:

1 — Płockie Towarzystwo Wioślarskie, Płock.

	wiek	wzrost	waga
1. Kawiecki Juljusz	38	173	79
2. Łukaszewski St.	25	180	76

2 — Klub Wioślarski z 1904 r. Poznań.

	wiek	wzrost	waga
1. Kuryłłowicz St.	25	184	82
2. Leporowski W.	27	174	77

Mistrzostwo zdobyła osada . . . . w czasie . . . .

Drugie miejsce zajęła osada . . . . w czasie . . . .

Bieg XV — godz. 16.15. Czwórki młodszych.

Bieg o nagrodę przechodnią Mec. Józefa Radwana, Członka Honorowego P. Z. T. W. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1932 i 1933 r. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, Warszawa.
„ „ 1924 i 1926 r. Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, Bydgoszcz.
„ „ 1925 i 1931 r. Klub Wioślarski „Wisła" w Warszawie.
„ „ 1927 r. Klub Wioślarski z Roku 1904, Poznań.
„ „ 1928 i 1930 r. Akademicki Związek Sportowy, Warszawa.
„ „ 1929 r. Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy „Tryton", Poznań.
„ „ 1932 r. Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie, Kalisz.

Startują:

1 — Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton", Poznań.

	wiek	wzrost	waga
1. Kamiński B.	20	175	71
2. Chytry Józef	19	178	74
3. Szypp Józef	25	170	64
4. Florkowski Leon	20	178	64
St. Grzybek Józef	—	—	52

2 — Tow. Wioślarskie w Włocławku, Włocławek.

	wiek	wzrost	waga
1. Sodólski Jan	23	178	70
2. Tober Ryszard	22	180	70
3. Paszkowski S.	23	184	71
4. Dyjak Jan	21	176	66
St. Gaworski Tadeusz	—		56

3 — Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. Goncerzewicz E.	24	174	73
2. Schumacher L.	28	179	74
3. Gbiorczyk A.	20	165	60
4. Matylis Nikodem	21	177	65
St. Cegielski Hieronim	—		54

4 — Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. Stańczyk Jerzy	18	182	79
2. Siegenfeld Jerzy	20	180	76
3. Paczkowski B.	20	176	72
4. Hauton Henryk	22	172	72
St. Młynarski Zbigniew	—	—	

5 — Kolejowy Klub Wioślarski K. P. W., Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. Grzybek Edmund	20	167	64
2. Kokot Marjan	20	178	76
3. Krauze Edward	19	176	72
4. Anhut Brunon	21	172	63
St. Olszewski Józef	—		61

Pierwszą nagrodę zdobyła osada . . . . w czasie . . . .

Drugą nagrodę zdobyła osada . . . . w czasie . . . .

Bieg XVI — godz. 16.30. Czwórki bez sternika.

Mistrzostwo Polski.

Bieg o nagrodę przechodnią Koła Senjorów W. T. W. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1933 r. Klub Wioślarski z 1904 r., Poznań.

Startują:

1 — Klub Wioślarski z 1904 r. Poznań.

	wiek	wzrost	waga
1. Jurkowski St.	29	173	73
2. Górski Fran.	24	174	75
3. Szenkler Ludwik	30	185	82
4. Mikołajczak Jan	27	172	70

2 — Warszawskie Tow. Wioślarskie, Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. Borzuchowski R.	23	181	74
2. Sewervn St.	22	184	72
3. Łabędzki Fr.	21	170	74
4. Kobyliński E.	26	180	71

3 — Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. Ormanowski B.	27	174	75
2. Krauze Feliks	27	174	72
3. Birkholc Leon	30	180	74
4. Ciesielski E.	24	170	72

Mistrzostwo zdobyła osada . . . . w czasie . . . .

Drugie miejsce zajęła osada . . . . w czasie . . . .

Bieg XVII — godz. 16.45. **Jedynki.**

Mistrzostwo Polski.

Bieg o nagrodę przechodnią Magistratu Miasta Bydgoszczy. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1932 i 1933 r. — R. Verey-Włodek — Akademicki Związek Sportowy, Kraków.

Startują:

Akademicki Zw. Sportowy, Kraków.

Nr		wiek	wzrost	waga
1	Verey Roger	21	187	85

Warszawskie Tow. Wioślarskie, Warszawa.

Nr		wiek	wzrost	waga
2	Dr. Tilgner Damazy	29	190	87

Mistrzostwo zdobył . . . . w czasie . . . .

Drugie miejsce zajął . . . . w czasie . . . .

Bieg XVIII — godz. 17. **Czwórki nowicjuszy.**

Bieg o nagrodę przechodnią ś. p. M. Wierzbickiego z Bydgoszczy. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwy. w 1925 i 1929 r. Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, Bydgoszcz.
" " 1926 r. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, Warszawa.
" " 1928 i 1930 r. Akademicki Związek Sportowy, Warszawa.
" " 1931 r. Grudziądzkie Towarzystwo Wioślarskie „Wisła", Grudziądz.
" " 1932 r. Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie, Kalisz.
" " 1933 r. Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku.

Startują:

R. K. S. „Prąd", Warszawa. — 1

	wiek	wzrost	waga
1. Szost Jan	21	179	72
2. Kupiec St.	24	179	72
3. Szost Kazimierz	22	178	80
4. Witkowski Win.	25	175	76
St. Szejndroch Wł.		—	—

W. K. S. „Grodno", Sekcja Wioślarska. — 2

	wiek	wzrost	waga
1. Grajewski Hip.	20	174	72
2. Łukaszewicz E.	24	174	72
3. Jurowski Wac.	20	176	73
4. Kleszczonek Wł.	20	172	68
St. Dzienis Jerzy		—	52

Klub Wioślarski z 1904 r. Poznań. — 3

	wiek	wzrost	waga
1. Gibowski Jan	24	176	74
2. Łukaszewicz M.	26	176	79
3. Sprada Leon	25	174	76
4 Woźniak Adam	26	170	65
St. Zimny Bronisław	—	—	—

Kujawski Klub Wioślarski, Włocławek. — 4

	wiek	wzrost	waga
1. Keller Jan	27	175	69
2 Tomaszewski E.	29	178	66
3. Wesołowski Z.	24	172	65
4. Kowalski Tad.	29	172	66
St. Gliszczyński Franciszek			58

Klub Wioślarski w Toruniu. — 5

	wiek	wzrost	waga
1. Szarszewski E.	20	172	70
2. Pokrzewnicki T.	22	172	71
3. Zacharek K.	24	172	70
4 Kamiński E.	20	172	71
St. Golecki Franciszek		—	62

Kolejowy Klub Wioślarski K. P. W. Bydgoszcz. — 6

	wiek	wzrost	waga
1. Sadecki Jan	22	171	76
2. Kęsy Franciszek	22	187	76
3 Kulikowski Kaz.	21	182	75
4 Anhut Kurt	22	177	67
St. Olszewski Józef		—	61

Pierwszą nagrodę zdobyła osada . . . . w czasie . . . .

Drugą nagrodę zdobyła osada . . . . w czasie . . . .

Bieg XIX — godz. 17.15. Dwójki ze sternikiem.

Mistrzostwo Polski.

Bieg o nagrodę przechodnią Prezesa W. T. W. inż. L. Skulskiego oraz Vice-Prezesa W. T. W. Dr. J. Ślaskiego. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1933 r. Warszawskie Tow. Wioślarskie.

Startują:

1 — Warszawskie Tow. Wioślarskie, Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. Sołtan Andrzej	28	187	87
2. Urban Stanisław	27	183	80
St. Skolimowski Jerzy	—		53

2 — Klub Wioślarski z 1904 r., Poznań.

	wiek	wzrost	waga
1. Kuryłłowicz St.	25	184	82
2. Leporowski W.	27	174	77
St Bącler Mieczysław	—		51

Mistrzostwo zdobyła osada . . . . : w czasie . . . .

Drugie miejsce zajęła osada . . . . w czasie . . . .

Bieg XX — godz. 17.30. Jedynki nowicjuszy.

Bieg o nagrodę przechodnią Państw. Urzędu Wychow. Fiz. i P. W. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Startują:

1 — Akademicki Zw. Sportowy, Kraków.

	wiek	wzrost	waga
Inż. Balicki Marjan	28	178	75

2 — Warszawskie Tow. Wioślarskie, Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
Siliniewicz St.	24	180	72

Pierwszą nagrodę zdobył . . . . w czasie . . . .

Drugie miejsce zajął . . . . w czasie . . . .

Bieg XXI — godz. 17.45. Ósemki młodszych.

Bieg o nagrodę przechodnią „Dziennika Bydgoskiego". Nagroda przechodzi na własność po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1931 r. Klub Wioślarski z Roku 1904, Poznań.

„ „ 1932 r. Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa.

„ „ 1933 r. Warszawskie Tow. Wioślarskie.

Startują:

1 — Klub Wioślarski „Wisła", w Warszawie.

	wiek	wzrost	waga
1. Stańczyk Jerzy	18	182	79
2. Siegenfeld Jerzy	20	180	77
3 Paczkowski B.	20	176	74
4. Hauton Henryk	24	172	73
5. Kiełczewski R.	20	170	69
6. Szumowski T.	21	171	72
7. Bernatowicz W.	20	170	69
8. Nienałtowski W.	21	170	67
St. Młynarski Zbiegniew	—		—

2 — Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie, Kalisz.

	wiek	wzrost	waga
1. Tyszer Teodor	23	170	78
2. Tuczyński Z.	24	176	79
3 Kusiak Stefan	24	178	79
4. Paszewski Stan.	24	178	76
5. Dreszer E.	20	173	73
6. Czaplicki Teodor	20	172	70
7. Odziemski R.	20	171	71
8. Janicki W.	24	172	70
St. Perliński Czesław	—		

3 — Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. Goncerzewicz E.	24	174	73
2. Schumacher L.	28	179	74
3. Miklasz Albin	24	182	68
4. Majtis Nikodem	21	177	65
5. Świtalski E.	25	172	66
6. Madaj Bernard	24	174	68
7. Gbiorczyk A.	20	165	60
8. Rorrot Tadeusz	21	173	62
St. Pszczółkowski Bruno	—		56

4 — Akademicki Zw. Sportowy, Poznań.

	wiek	wzrost	waga
1. Serwo Ireneusz	11	183	76
Trzciński Jan	19	169	69
3. Stiller Andrzej	25	178	73
4. Peczke Zbigniew	25	180	75
5. Jaworski Jan	20	178	70
6. Terezwili Jan	20	178	72
7 Pawlina Wład.	25	178	70
8. Kępiński Wies.	21	176	69
St. Petrykowski Ludomir			52

Pierwszą nagrodę zdobyła osada . . . . w czasie . . . .

Drugie miejsce zajęła osada . . . . : w czasie . . . .

Bieg XXII — godz. 18. **Dwójki podwójne.**

Mistrzostwo Polski.

Bieg o nagrodę przechodnią M. Garsteckiego, Członka Zarządu P. Z. T. W. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1929 r. Klub Wioślarski w Toruniu.
" " 1930 r. Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy „Tryton", Poznań.
" " 1931 r. Klub Wioślarski z roku 1904, Poznań.
" " 1932 r. Akademicki Związek Sportowy, Kraków.
" " 1933 r. Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa.

Startują:

	Warszawskie Tow. Wioślarskie, Warszawa.	wiek	wzros	waga
1	1. Dr. Tilgner D.	29	190	76
	2. Patecki Józef	22	180	76

	Akademicki Zw. Sportowy, Warszawa.	wiek	wzrost	waga
2	1. Masłowski W.	28	175	75
	2. Ustupski Jerzy	23	180	76

Mistrzostwo zdobyła osada . . . . w czasie . . . .

Drugie miejsce zajęła osada . . . . w czasie . . . .

Bieg XXIII — godz. 18.15. **Jedynki młodszych.**

Bieg o nagrodę przechodnią P. U. W. F. i P. W w Warszawie. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Startują:

	Klub	Zawodnik	wiek	wzrost	waga
1	Akademicki Zw. Sportowy, Kraków.	Inż. Balicki Marjan	28	178	75
2	Akademicki Zw. Sportowy, Warszawa.	Poczobut Józef	29	177	74
3	Warszawskie Tow. Wioślarskie, Warszawa.	Kobyliński E.	26	180	74

Pierwszą nagrodę zdobył . . . . w czasie . . . .

Drugie miejsce zajął . . . . w czasie . . . .

Bieg XXIV — godz. 18.30. **Ósemki.**

Mistrzostwo Polski.

Bieg o nagrodę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Profesora Ignacego Mościckiego.
Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.
Zwyc. w 1931 i 1932 r. Klub Wioślarski z Roku 1904, Poznań.
„ „ 1933 r. Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.
Startują:

Klub Wioślarski z 1904 r. Poznań.

1

	wiek	wzrost	waga
1. Jurkowski St.	29	173	73
2. Leporowski W.	27	174	77
3. Kuryłłowicz St.	25	184	82
4. Pogorzały Z.	22	181	79
5. Szenkler Ludwik	30	185	82
6. Lange Br.	24	177	75
7. Połzikow Leon	23	179	69
8. Górski Fr.	24	174	75
St. Bącler Mieczysław		—	51

Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Bydgoszcz.

2

	wiek	wzrost	waga
1. Braun Jerzy	23	182	82
2. Szrajda Tadeusz	23	178	75
3. Ciechanowski M.	28	180	75
4. Krauze Feliks	27	174	72
5 Dołęga Maurycy	19	175	82
6 Treichel E.	27	172	73
7. Ormanowski E.	27	174	75
8. Zieliński Leon	23	170	75
St. Cegielski Hieronim		—	54

Mistrzostwo zdobyła osada . . . . w czasie . . . .

Drugie miejsce zajęła osada . . . . w czasie . . . .

Czasy uzyskane na nowym torze w Bydgoszczy:

	Czwórki	Dwójki bez sternika	Jedynki	Dwójki	Czwórki bez sternika	Dwójki podwójne	Ósemki
Mistrzostwa Polski 1924	K. W. 04 r. Poznań 6.25.2	K. W. 04 r. Poznań 7.43.3 (walk.)	O. W. S. K. Długoszewski 7.02	T. W. Włocławek 7 34 (walk.)	B. T. W. c. n	T. W. „Tryton" Poznań 6.23.3	K. W. 04 r. Poznań 5.39
Mistrzostwa Europy 1929 Czasy mistrzów	S. C. „Pullino" Isola d'Istria 6.15.3	S. C. Baldesio di Cremona 6.40.1	R. Z. „Amstel" M. Gunther 6.32.4	U. C. di Livorno 7.04.4	S C. Vittorino Piacenza 5.56.4	Soc. Nautique Geneve 6 11.4	U. C. di Livorno 5.54.4
Mistrzostwa Europy 1929 Polskie Osady	T. W. „Tryton" Poznań odp. w przedb.	K. W. 04 r. Poznań (2-e miejsce) 6.46.4	O. W. S. K. Długoszewski (4-e miejsce) 7.00.2	Tow Wiośl. Włocławek (3-e miejsce) 7.18	B. T. W. (3-e miejsce) 6.12.3	T. W. „Tryton" Poznań 6.37 2	K. W. 04 r. Poznań 6.02.4
Mistrzostwa Polski 1930	K. W. 04 r. Poznań 6.36.3	K. W. 04 r. Poznań 6 55	O. W. S. K. Długoszewski 7.33.4	Tow. Wiośl. Włocławek 9.49 (walk.)	K. W. 04 r. Poznań 6.42	T. W. „Tryton" Poznań 6.40	K. W. 04 r. Poznań 5.35.2
Mistrzostwa Polski 1931	K. W. 04 r. Poznań 6.37.2	K W. 04 r. Poznań 6.34.8	A. Z. S. Kr. R. Verey 7.37	Tow. Wiośl. Włocławek 8.05.8	K. W. 04 r. Poznań 6.26.4	K. W. 04 r. Poznań 6.34.8	K W. 04 r. Poznań 5.35.6
Mistrzostwa Polski 1932	K. W. 04 r. Poznań 6 11.2	Tow. Wiośl. Płock 6.54.2	A Z. S. Kr. R. Verey 6.47.2	Tow. Wiośl. Włocławek 7.06.0	B. T. W. c. n	A. Z. S. Kr. 6.06.3	K. W. 04 r. Poznań 5.30.5
Mistrzostwa Polski 1933	W. T. W. 6.13.0	T. W. Włocławek 6.37.2	A. Z S. Kr. R. Verey 6.26.0	W. T. W. 7.57.2	K. W. 04 r. Poznań c. n.	K.W.„Wisła" Warszawa 6.20,4	B. T. W. 5.31.2

JEDNAK JAKOŚĆ ZWYCIĘŻA

DZIŚ W CAŁEJ POLSCE PRZODUJĄ
KAJAKI SKŁADANE

„PIAST"

KATALOGI WYSYŁAMY

ZAKŁADY KAUCZUKOWE „PIASTÓW" S. A.
WARSZAWA, UL. ZŁOTA Nr. 35. TELEFONY 5-33-49 i 5 62-60

KAŻDY NAD POLSKIE MORZE

dojedzie tanio, wygodnie i przyjemnie

STATKIEM SALONOWYM

ODEJŚCIE CODZIENNE DO GDYNI

z Torunia	godz. 19.30
z Fordonu (Bydgoszczy)	„ 22.10
z Grudziądza	„ 2.00
z Tczewa	„ 8.00
Przyjazd do Gdyni	„ 12.00

Komunikacja z Tczewa do Gdyni odbywa się **nowoczesnym, luksusowym statkiem morskim „CARMEN"**

Koszt przejazdu statkiem salonowym z Torunia i Fordonu do Gdyni od zł. 7.40 (wraz z biletem powrotnym zł. 9.90) statkiem pasażerskim od zł. 5.50 (powrotny zł 7.40)

WYCIECZKI GRUPOWE OTRZYMUJĄ ZNACZNE ZNIŻKI

Całodzienne utrzymanie na statku salonowym zł. 6.—

Informacje i zamówienia na kabiny przyjmuje

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA

„VISTULA"

w Toruniu, Przystań ul, Nadbrzeże, telefon 75
w Bydgoszczy, ul. Hermana Frankego 7, tel. 30 i 1196.

LLOYD BYDGOSKI

SPÓŁKA AKCYJNA

ŻEGLUGA RZECZNA

Zarząd

Bydgoszcz, ul. Grodzka 17-19. Tel. 471, 472. 259

Posiada 15 własnych statków i 17 własnych barek holowniczych

TRANSPORT ŁADUNKÓW MASOWYCH

z GDYNI i GDAŃSKA

do wszystkich miejscowości położonych nad Wisłą aż do Warszawy jak i miejsc położonych w obszarze Nadnoteckim (Białośliwie, Osiek, Nakło, Barcin, Mątwy, Kruszwica, Jajnikowo, Mogilno i t. d.) — i odwrotnie.

SPECJALNOŚĆ: ŁADUNKI ZBOŻA

PORT PRZEŁADUNKOWY:

w Kapuścisku Małem pod Bydgoszczą z własną bocznicą kolejową i magazynami.

Przeładunek towarów z wagonów do barek i odwrotnie.

ŁODZIE WIOŚLARSKIE

WYŚCIGOWE i PÓŁWYŚCIGOWE

ŻAGLÓWKI ŚLIZGOWCE MOTORÓWKI

JACHTY MORSKIE KAJAKI

STOCZNIA JACHTÓW i ŁODZI

WŁADYSŁAW URBANIAK, Poznań

DROGA DĘBIŃSKA Nr. 10, TEL. 33-54.

Drukarnia W. Merkel, A. Kowalewski i S-ka, Warszawa, Chłodna 37 tel. 669-46.